

KURJER WIECZORNY

Godz. 4 po poł.

Prenumerata miesięcznie w Łodzi mk. 7.000
 " " " Kraju " 7.500
 " " " za gran. 10.000
 Odnoszenie do domu 500 mk. miesięcznie.
 „Kurjer Wieczorny” łącznie z „Głosem Pol-
 skim”, wraz z odniesz. 14.000 mk. miesięcz.

Cena 300 mrk.

Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 „ „ Telefon nr. 199. „ „

Ogłoszenia: I str. i w teście 600 mk. (5 szpalt
 za wiersz Nekrologi 450 „ 5
 nonparel. Nadesł. po teście 400 „ 5
 jednoszp. Zwyczajne 300 „ 8
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50
 proc., zaś firm zagraniczn. o 100 pr. drożej

Dokąd pójść??

Kino „Luna“

Dziś!

Dziś!

„KTO WINIEN“

Dramat erotyczny w 7 wielkich aktach

„WIENER WERKSTÄTTE TOSCA“

po powrocie z Wiednia poleca

LALKI — ABAŻURY

PODUSZKI — SERWETY.

Przejazd N 20, III p. m. 9.

515-1

O chleb powszedni.

Jak wskazuje statystyka drożyzniana, najważniejsze artykuły spożycia codziennego — chleb, mąka, tłuszcz, sól — w ciągu ostatnich czterech tygodni podwoiły się w cenie.

Ten szalony skok drożyzny wyprzedził już nietylko skalę zarobków ludności miejskiej — przedewszystkiem mam tu na myśli proletarijat fabryczny — wyprzedził on skalę jej żądań. Fala drożyzny strąciła olbrzymie rzesze miejskie na dno apatii, bezradności i oniemienia.

Przez pewien czas kolce nędzy materialnej dokuczając ludziom, jątrzyły ich pobudliwość i zniewalały do protestu, do walki, do krzyku. Obecnie załogło milczenie, i w jednym z czasopism zauważono słusznie, że w głuchocie tego milczenia więcej bodaj tkwi rozdzierającego bólu, niż w dawnych głośnych protestach.

Urządnik państwowy nie upomina się już o uposażenie, dając mu możliwość nabywania książek: odwykł on od lektury i — skazany na ustawiczną pogonią za chlebem fizycznym i za kawalkiem odzieży, nie czuje dojmujących spazmów głodu duchowego.

Wycieńczony mózg sadownika nie kształci się na klasykach francuskich w zakresie prawa karnego i cywilnego; ba, w dziedzinie artykułów, których cyfry skaczą mu przed oczyma, nie rozróżnia zasadniczych różnic konstytucyjnych od koczujących po ziemi polskiej pozostałości administracyjno-prawnych po dawnych rządach za borych. Czy długo jeszcze obojętności naporem drożyzny stawiać będzie czoło robotnik?

Ucisk elementarnych potrzeb życia wzmógł się w ostatnich tygodniach powyżej wszystkiego, cośmy przeniesli dotychczas.

A przecież ciężar tego ucisku nie jest rozłożony równomiernie po całym obszarze społeczeństwa: skupia się on najokrutniej na ośrodkach ludu pracującego w miastach, względnie zaś mało daje się we znaki producentom rolnym większego i mniejszego kalibru.

By różnicę tę wyrównać rząd obecny przystąpił do podniesienia podatków, obarczając cyfry gospodarstwa rolnego podniesieniem to ma być bardzo wydajne. Czy jednak zapobiegnie ono katastrofie, wiszącej nad ogniskami naszej kultury, czy ratunkowa akcja rządu wczas nadbiegnie z odsieczą zagrożonym placówkom?

Ludność pracująca — robotnicy oraz inteligencja — uginą się pod uciskiem nędzy, zamiary, na daleko zakreślonej mecie, mogą chybić celu. Tu trzeba pomocy doraźnej, natychmiastowej.

W imię tej potrzeby pospiechu, rzucano myśl, aby rząd najblizsze raty podatków, wedle normy wzmocnionej, jaściagać z rolników nie w formie pieniężnej, ale w naturze, przedewszystkiem więc w korbach zboża, ziarna lub mąki.

Byłoby to najsukcesowniejszą postać przeciwdziałania nielegalnemu wywozowi zboża z granic, a jednocześnie dało rządowi możliwość tańszego, po cenie umiarkowanej, zaspokojenia, choćby w części potrzeb armii oraz stanu urzędniczego, ludzień kooperatyw robotniczych.

Wolanie o chleb powszedni jest jednym z pierwszych słów chrześcijańskiej modlitwy do Boga. W warunkach sytuacji obecnej staje się ono zarazem pierwszym punktem żądania w programie wielomilionowej masy proletariatu, do której szeregów coraz dosłowniej zaliczać się będą również pracownicy umysłowi.

W. Rz.

KONGRES PRACY.

MOSKWA, 10 lutego (AW). — Trwający od kilku miesięcy kongres czerwonych redaktorów zainicjowany przez „Prawdę”, został ukończony. Do konkursu zostało zakwalifikowanych 132 dyrektorów,

którzy do niedawna pracowali przy warsztatach. Jury konkursu postanowiło 12 z nich przedstawić za pośrednictwem redakcji „Prawdy”, do W.C.I.K. a o wynagrodzenie ich czerwonym szlaczkiem pracy.

Na szerokim świecie.

Kobiety marokańskie.

Maroko, w styczniu.

Każdy Europejczyk, przybywający na wschód, pragnąłby poznać życie i zwyczaje mieszkańców. — Oczywiście przyroda podzwrotnikowa daje dużo niespodziewanych wrażeń. Architektura, urządzenia i ruch uliczny miast wschodu, są przedmiotem ciekawości i podziwu dla każdego podróżnika.

Ale harem, zwiedzenie haremu, jest dla wszystkich nietylko interesujące, ale przez trudność, a nawet często zupełną niemożliwość osiągnięcia celu, wprost przedmiotem marzeń wielu podróżnych.

W Turcji dawne zwyczaje pozostają już od dłuższego czasu w zapomnieniu. Kobieta turecka korzysta z pewnej swobody i ostatnio posiada nawet możliwość kształcenia się.

Inaczej rzecz się ma w Maroku. Afrykański mahometanin, a szczególnie maur trzyma się bardzo ściśle surowych przepisów koranu. Stare tradycje pozostały w sile i kobieta podlega im bez szemrania.

Tak było dotychczas i tak zapewne pozostanie jeszcze przez długi szereg lat.

W Maroku, w tym kraju najdziwniejszych kontrastów, kobieta z ludu jest jedyną szczęśliwą kobietą, — gdyż jest do pewnego stopnia wolna.

Kobiety zamożnych rodzin i rodowej czy urzędniczej arystokracji są niewolnicami swych panów i władców. Dom ojca czy męża jest jednocześnie więzieniem ich. Domy w Maroku, niepozorne i skromne z ulicy, są wewnątrz mile, gustownie przyozdobione, zawierają obszerne i dobrze wentylowane pokoje i niezliczoną ilość korytarzy i przedsionków, balkonów i ganków. Oczywiście wnętrza domu wypełnia ogród, pełen kwiatów, święgotu ptaków, szmeru fontanny i słodkich owoców granatu. Ogród taki nosi poetyczną nazwę riadhi.

Wporze deszczowej domy takie są mniej przyjemne, gdyż nie posiadają okien ani pieców. Ale marokańczyk, który poznał wartość weneckich luster, włoskich ant i nowojorskich akcji, zrozumie tak samo łatwo pożytek szyb i pieców.

Starsi maurowie, fanatyczni i wierni synowie koranu posiadają jak to nakazuje prorok, cztery żony. — Młodsze pokolenie, mniej pobożne już, zadawała się jedną małżonką. Każda żona posiada własny apartament bardzo zbytkownie urządzony i kilka niewolnic. Żony takie spędzają dzień leżąc na poduszkach, lub też przyjmując nowe stroje. Oczywiście pare godzin schodzi także na palenie i picie herbaty mętowej, a także na zabiegach kosmetycznych, które się nigdy nie kończą.

Kobiety także nie znają kłopotów. Żyją spokojnie i szczęśliwie, tembardziej, że robożny maur nie decyduje się tak łatwo na rozwód, jak turek.

Kobiety haremu wychodzą na ulice tylko w towarzystwie niewolnic i oczywiście z szesnastą

zasłoniętą twarzą. W nocy udają się zwykle do kąpieli (hamman), albo też na uroczystości rodzinne lub religijne.

Najmilszą godziną dla marokańskiej kobiety jest godzina zmierzchu (mogħreb).

Gdy przebrzmie głos muezzina, nawołujący do modlitwy, na wszystkich dachach zaczynają się pojawiać barwne postacie mieszkanek haremu. Mężczyźni znajdują się wtedy na modlitwie i żadne zazdrosne oko nie psuje harmonii tych miłych chwil.

Wtedy rozpoczynają się długie rozmowy, przygotowywanie kawy i wizyty sąsiadek, muzyka i tańce niewolnic.

Żadna kobieta z dobrego domu nie ukazuje się obcemu mężczyźnie z nieosłoniętą twarzą.

Nie przyjmuje także żadnego udziału w zabawach i ucztach mężów i ojców. Gdy gospodarz domu gości u siebie obcych mężczyzn, kobiety mogą się uczyć przypatrywać ale tylko z ukrycia.

Mesria, — salon jest tylko dla mężczyzn. Dobry ojciec rodziny lub czuły mąż zabiera swój harem na spacer do arsa — wschodniego ogrodu, jednego z najpiękniejszych parków Maroka. Ale i tu kobiety owinięte są w gazową zasłonę i obcy nie dojrzy nigdy nawet rąbka szaty.

Ale samotnicami i więzionkami niewolnicami w całym tego słowa znaczeniu są żony i córki arystokracji rodowej lub też kobiety rodzin książęcych, cesarskich i kobie ty potomków wielkiego proroka.

Są one pilnie strzeżone i każdy choćby najdrobniejszy przepis koranu zostaje z całą surowością spełniany. Żona lub córka sułtana „cherifa” nie opuszcza domu ani w dzień ani w nocy. Nie wyjeżdża nigdzie, nie przyjmuje ani nie oddaje wizyt i nie ma swych sąsiadek i dalszych krewnych. Przebywa tylko w gronie domowników i zna świat z opowiadania niewolnic i niewolników.

Czasem rozmawia z staremi kobietami-wróżkami lub też z zawodowymi tancerkami — cheika. Kobiety takie nie znają ulic swego miasta rodzinnego, nie znają cudów przyrody, nie widziały nigdy gór ani też sąsiedniego miasta czy wsi.

Spędza życie pałac w milczeniu wonne nargileh lub zającąc różną ekonfiturę. Jedyną jej rozrywką są nowe suknie lub nowe klejnoty. Spędza godziny w marmurowej łazience i wiele godzin przy toalecie. Karmi złote rybki w marmurowym basenie fontanny lub drażni pawie, które upiększają ogrody wschodu. To jest jej życie. Gdy posiada syna, traci go po kilku latach i widuje go bardzo rzadko, bo choćby mężczyzna robił w haremie matki? Gdy posiada córkę gotuje jej taki sam los, jak sobie! I tak z pokolenia w pokolenie, póki cywilizacja zachodnia w swym zwykłym pochodzie nie zagarnie i tego zakątka Afryki i nie zmoderuje jego obyczajów

Z Rosji.

Walka z powstaniem na Ukrainie.

Na prawobrzeżu Ukrainy G. P. U. zlikwidowało dwa większe oddziały ukraińskie pod dowództwem atamana Orlika i drugi pod dowództwem atamana Zawgorodnego. — Zawgorodnego i jego pomocników: Zeleznika i Gupala, oraz 40-tu uczestników oddziału powstańczego skazano na karę śmierci bez ułaskawienia. Proces przeciwko oddziałowi Orlika toczy się w Kijowie.

Różowe okulary.

W związku z wypadkami na zachodzie „Prawda” i „Raboczaja Moskwa”, we wstępnych artykułach malują w różowych kolorach perspektywę rewolucji na zachodzie. Bagatelizują one rozłam we francuskiej partii komunistycznej, uważając go za objaw pożyteczny dla komunizmu i za konieczną selekcję. Podobnie kryzys partii komunistycznej włoskiej, czechosłowackiej i norweskiej, według tych doniesień, przynieść ma jedynie korzyść.

Niebywały tryumf francuskiego lotnika.

Francuz Maueryrol przebywał w powietrzu na aparacie bez motoru przez godzin 8 minut 2 sekund 28.

W ten sposób Maueryrol pobił wszystkie dotychczasowe rekordy.

Oszczędności Trockiego.

„Nowoje Wremia” dowiaduje się, że w San Francisco władze aresztowały niejakiego Szor'a, który oświadczył, że jest siostrzeńcem Trockiego. Przy aresztowaniu znaleziono większą ilość starych monet złotych, kosztowności cerkiewnych i innych cennych przedmiotów. Szor przybył z Rosji sowieckiej w celu zrealizowania przywiezionych kosztowności.

Stosunki z Japonią.

Odpowiadając na interpelację w parlamencie, japoński premier oświadczył, że przyjazd Joffego nie ma charakteru oficjalnego, jednakże niezależnie od tego, Japonia gotowa jest w odpowiednim momencie rozpocząć rokowania celem zawarcia traktatu handlowego z Rosją.

Według informacji japońskiej misji w Charkowie, wznowienie rokowań rosyjsko-sowieckich uważane jest za bliskie urzeczywistnienie. Szczególną wagę do powyższych kwestii przywiązują koła przemysłowe.

Krwawa rocznica.

Dnia 11 b. m. dawna Czecha, a obecnie G. P. U. ukraińska obchodzi 5-lecie swego krwawego istnienia. W Charkowie odbyły się z tego powodu uroczystości wojskowe, na które przybył z Moskwy zastępca Dzierżyńskiego, słynny Józef Unschlicht.

U. T.

POLSKIE ŻYCIE POLITYCZNE

Objęcie pasa neutralnego.

WILNO 13 lutego. (AW). Objęcie przyznanej Polsce decyzją rady ligi narodów części pasa neutralnego nastąpi 15 b. m.

Przylączona część pasa neutralnego włączona zostanie do następujących gmin powiatu wileńskiego i trockiego: Olkienki, Rudziszki, Troki, Nejszagoły, Podbrzezie, Niemędrzyn, Janiszki.

Oddzielne gminy przylączonego terenu nie będą włączone do wymienionej gminy.

Przylączone obszary podzielone zostaną na trzydzieści siedem „starostw” (sołectw). W gminie Olkienki zostanie utworzone 10 nowych „starostw”, w gminie Rudziszki 5, Troki — 6, Nejszagoły — 4, Podbrzezie — 9, Niemędrzyn — 2, Janiszki — 1.

Obszar pasa neutralnego liczy około 8 tysięcy mieszkańców: 2,000 litwinów, 300 żydów; resztę ludności stanowią polacy.

Koalicja ustępuje litwinom.

PARYŻ, 13 lutego. (AW). Korespondent A. W. uzyskał od jednego z wyższych urzędników francuskiego min. spraw zagranicznych następujące informacje o stosunku Francji do obecnego kształtowania się stosunków na wschodzie Europy, zwłaszcza w sprawie litewskiej.

Rada ambasadorów stara się za wszelką cenę złagodzić ostrość konfliktu litewskiego. Dlatego też zgodziła się ostatnio bez opozycji z poglądem przedstawiciela Francji nie nalegania na termin wycofania wojsk litewskich z terytorium Kłajpedy.

Rząd francuski obawia się, by ewentualna gra va banque ze strony Litwy i rzucanie na kartę stosunków tego państwa, zarówno z Polską, jak i z ligą narodów i radą ambasadorów, nie pociągnęły za sobą ogólnego zaognienia stosunków, a może i konfliktu zbrojnego na wschodzie Europy.

Z drugiej strony jednak rząd francuski zdecydowany jest przywrócić prawny stan rzeczy w stosunku do Kłajpedy.

Komisarz mosarstw p. Clinchant otrzymał też w tym duchu najbardziej kategoryczne instrukcje przed wyjazdem do Kłajpedy.

PARYŻ, 13 lutego. (AW). Między Paryżem a Kownem toczą się rokowania w sprawie Kłajpedy.

W połowie tygodnia bieżącego można oczekiwać decyzji rady ambasadorów, rozstrzygającej konflikt Kłajpedzki.

SKŁAD KOWIEŃSKIEJ RADY MIEJSKIEJ.

KOWNO, 13 lutego. (AW). — O stosunkach narodowych w Kownie daje pojęcie skład rady miejskiej, do której wchodzi: 16 litwinów, 16 polaków, 13 żydów, 6 Niemców i 2 Rosjan. Zaznaczyć należy, że 7 z pośród radnych należy do partii komunistycznej.

Wypady bolszewickie na teren Polski.

TARNOPOL, 13 lutego. (AW). Korespondent „Agencji wschodn.” z pogranicza sowiecko-polskiego donosi: Władze sowieckie nie tylko tolerują, ale nawet utrzymują nadal bataliony zbrojne, rekrutujące się z t. zw. Galicjan. Bandy te, noszące pozornie nazwę „drużyn robotniczych”, wyposażone są w broń i konie.

Na swoim terenie posilkuje się nimi władza sowiecka, aby uśmierzyć bunt włościański. Prócz tego używa się tych drużyn również do wypadów za kordon polski.

Miedzy tymi bandami znajdował się i oddział, który swego czasu urządził napad przez Skudryńce na Mielnice na pograniczu Małopolski wschodniej, celem uwolnienia kilku wyrotowców, zaaresztowanych przez władze polskie.

W starciu z policją oddział ten poniósł straty. Z dwóch ciężko rannych, którzy po wycofaniu się

bandy za Zbruczą, zmarli w szpitalu w Kamieńcu, zeznawał jeden, iż nazywa się Filimowicz i pochodzi z Kalisza, drugi zaś, iż nazywa się Mandziej i pochodzi z Besarabii.

Jedną ze wspomnianych band, zakwaterowaną w ciągu stycznia w Zwańcu, projektowała wypad na Chocim Besarabski. Wykonaniu tego zamiaru stała na przeszkodzie zbyt cienki lód na Dniestrze. Podobne przeszkody na Zbruczu uniemożliwiły handom wypadu w dalsze terytorium i należało się w najbliższej przyszłości liczyć z prawdopodobieństwem napadu obojętnych band na teren polski.

W związku z powyższym organizują mieszkańcy miejscowości pogranicznych delegacje do władz centralnych, aby przedstawić w Warszawie katastrofalny stan rzeczy i niebezpieczeństwo, grożące tej polaci kraju.

Wobec wysiedlenia obco-krajowców.

WARSZAWA, 13 lutego. (Telefonem). Odbędzie się wczoraj w Warszawie posiedzenie nadzwyczajne rosyjskiego komitetu emigracyjnego, zwołane z powodu wiadomości o zapowiadzianym obojętniku ministra spraw wewnętrznych w sprawie wysiedlenia Rosjan. Przewodził na posiedzeniu b. przedstawiciel gen. Wrangla, p.

Echa zalewu kopalń na Śląsku

KATOWICE, 13 lutego. (Pat). Wyższy urząd górniczy ogłasza komunikat o zalewie kopalń. Jak wynika z komunikatu, stan wody w kopalniach, chociaż nieznacznie, jednak się obniża.

Na kopalni „Fitin” w środę na zmianie południowej rozpoczęto wydobywanie węgla.

W czwartek pracowano już na dwie zmiany. — Na

kopalni „Richtera-Schaechte” wydobywanie odbywa się normalnie. Na ogół dalsze niebezpieczeństwo można uważać za zażegnane.

KATOWICE, 13 lutego. (AW). W ubiegłą sobotę wydobyto znowu zwłoki jednego górnika, który łącznie z innymi padł ofiarą katastrofy w kopalni Heinitz pod Bytomiem. Dotąd znajdują się pod gruzami jeszcze 4 trupy.

Prasa warszawska.

—o—

Chłena o nowym mordzie. — Do znudzenia ataki na premiera — Wstecz zwrot!

„Rzeczpospolita” w artykule „Bez odwrotu” omawia sprawę zamordowania metropolity Jerego.

Rozważając sprawę autokefalii, autor dochodzi do następujących wniosków:

„Polska racja stanu wymaga, by cerkiew wschodnia w Rzeczypospolitej, licząca miliony wyznawców, nie pozostawała pod wpływem czynników obcych, pod maską interesów kościelnych, przemycających interesy państwa ościennego. Cerkiew w Polsce musi być niezależna, autokefaliczna, co nie sprzeciwia się wcale prawu kanonicznemu cerkwi wschodniej, jej zwyczajom praktycznym i nawet tradycjom historycznym na ziemiach polskich. Cerkiew prawosławna w Polsce taką niezależność już posiada de facto i de iure. Nie załatwiona zostaje tylko część formalności jej usamodzielnienia, wymagająca z natury swej czasu i warunków odpowiednich, a jak świadczy przykłady obserwowane gdzieś indziej, nie stanowiących najkonieczniejszego warunku. Mówimy tu o sankcji wszystkich autokefalicznych kościołów Wschodu”.

Nad samym mordem autor przechodzi do porządku dziennego, ograniczając się do następnego stwierdzenia faktu...

„Rozumiał to dobrze s. p. metropolita Jerzy, opierał się tym pomysłem, jako niewczesnym, i padł z ręki mordercy, stając się ofiarą zemsty politycznej”.

Zrozumiałem jest, że endecja nie może potępić archimandryty Smaragda, bowiem jest on politycznym wychowawcą endecji, której filary, jak Nowaczyński, Stroski, Pannenkowa, Rabski i szereg innych byli apostołami mordu i gwałtu politycznego...

„Gazeta Warszawska”, „Kurier Warszawski” i „Rzeczpospolita” po gwałtownym ataku na wszelkiego rodzaju „inorodców”, włączając w nich swoich najnowszych sprzymierzeńców, żydów, rozpoczęły atak, insynuując rządowi premiera Sikorskiego popieranie „inorodców” wbrew żywotnym interesom Polski...

Atak ten zapoczątkowała w swoim czasie „Rzeczpospolita”, omawiając sprawę przesunięcia terminu wydalenia obcokrajowców, a kontynuując go z dużym nakładem kłamstw, oszczerstw i insynuacji „Gazeta Warszawska” i „2 grosze”.

Przez cały czas istnienia gabinetu gen. Sikorskiego kraja włączył pogłoski o rozmaitych zapłatach jego to żydom, to białorusinom, to „ukraińcom”.

Co do ostatnich mówiono o rokowania z rządu naszego na przód z Baczyskim, następnie zaś z Petruszewiczem. W rokowaniach tych poruszał miano projekt wyodrębnienia 3 wschodnich województw Małopolski, być może z dodatkiem Wołynia w osobne jakieś ciało autonomiczne ze specjalnym łączącym je pośrednim między nimi a rządem centralnym organem we Lwowie, do którego to organu miał być jako przedstawiciel rządu delegowany p. Galecki”.

Zbrodnia premiera Sikorskiego polega na tem, że wcieli w czyn te postulaty, których konieczność jest czołowym zagadnieniem naszej racji stanu.

Charakterystycznym przykładem, jak prasa prawicowa informuje opinie jest następujące sprostowanie, umieszczone w „Gazecie Porannej” z dnia 13 b. m.

Notatka p. t. „Złusi w Zielonce” zamieszczona w „Gazecie Porannej” z dn. 10 maja 1922 r. i dotycząca pp. Żakowskiego i Głogowskiego, jak nas informują, według zebranych na miejscu informacji, nie odpowiada rzeczywistości. Fakty przytoczone w wyżej nadmienionej notatce, nie miały miejsca.

Sprostowania takie ukazują się w „Gazecie Porannej” częściej niż informacje prawdziwe...

Byłoby ich więcej, gdyby ludzie, niesłusznie znieważeni przez „2 groszowe” informacje przejeżdżali się neuwertowską metodą „kucia w mordę”!

Walc

Posel Witos działa.

WARSZAWA, 13 lutego. (Telefonem). W kołach sejmowych mówi się wiele o różnych zakulisowych machinacjach posła Witos, mających na celu zmiany osobiste w gabinecie dla uzyskania większości wpływającej na rząd. Przedewszystkiem pos. Witos usiłuje obsadzić tekę ministra spraw wewn., wysuwając na to stanowisko kandydaturę p. Skulskiego. Również chciałby p. Witos obsadzić teki rolnictwa i poczt i telegrafów, ponieważ te dwa resorty mają tylko kierowników. Kandydatami p.

Witos do tych dwóch tek są p. Bniński i p. Linde.

O ile nam wiadomo rząd przeciwstawia się tym wszelkim próbom, nie uważając zmian, proponowanych przez p. Witos za potrzebne dla sprawnego funkcjonowania gabinetu.

Posel Witos jednocześnie prowadzi od czasu do czasu mały flirt z Chłeną, którego zewnętrznym wyrazem było np. wczoraj wspólne głosowanie za objęciem listy mówców przy dyskusji nad exposé o polityce zagranicznej.

Prowizorium budżetowe na plenum sejmu.

WARSZAWA, 13 lutego. (Telefonem). Posiedzenie senatu w sprawie prowizorium budżetowego będzie zwołane na jutro, w środę. Chłena szykuje się do wielkiej batalii, ponieważ udało jej się spłatać figla i obalić prowizorium w komisji skarbowo - budżetowej

senatu. Wobec tego na plenum senatu wystąpi dwóch referentów: od mniejszości t. j. od większości rządowej i od większości komisji, t. j. od spółki Chłeny i koła żydowskiego. Oczywiście na plenum senatu figiel, który się udał w komisji, nie da się powtórzyć.

Rocznica koronacji papieża.

WARSZAWA, 13 lutego. (Pat). Dnia 12 b. m., jako w pierwszą rocznicę koronacji ojca św. Piusa XI, jego ekscelencja kardynał Kakowski, arcybiskup - metropolita warszawski odprawił uroczyste nabożeństwo w kościele archikatedralnym św. Jana z odśpiewaniem hymnu „Te Deum laudamus”. W stallach zgromadzeni byli wszyscy obecni w Warszawie arcybiskupi i biskupi oraz kapituła metropolitalna.

Obecny był również nuncjusz apostolski msgr. Lauri, minister spraw zagranicznych p. Skrzyński, kierownik min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego p. Mikułowski-Pomorski, szef kancelarii cywilnej prezydenta Rzeczypospolitej, p. Stanisław Car, generalny adjutant prezydenta Rzeczypospolitej pułkownik Zaruski, szef protokołu dyplomatycznego Przedziedzi, prezes rady m. Warszawy senator Balański i wielu innych.

MARSZ. PILSUDSKI W WILNIE.

WILNO, 13 lutego. (Pat). Dziś rannym pociągiem przybył do Wilna szef sztabu generalnego marszałek Piłsudski, powitany na dworcu przez przedstawicieli wojskowości.

PERFIDIA SOWIECKA.

RYGA, 13 lutego. (Russpress). Z Moskwy komunikują, że znany wódz sowiecki Antonow-Awsienko, który podczas wojny cywilnej dowodził południowym frontem sowieckim, w tych dniach na zebraniu profesury i słuchaczy akademii wojskowej wygłosił referat o możliwości nowej wojny. Referat najbardziej szczegółowo rozpatrywał stosunki polsko-rosyjskie i dowodził, że kierownicy polityki polskiej holdują zamiarom agresywnym. Antonow domaga się, aby władza sowiecka zwracała pilną uwagę na zamiary Polski.

TARGI LJOŃSKIE.

PARYŻ, 13 lutego. (AW). Tegoroczne „Targi ljońskie” zostaną otwarte dnia 5 marca. Zgłoszenia wystawców są o wiele liczniejsze, niż w roku zeszłym. Na powodzenie „Targów” wpływa w wysokim stopniu fakt, że kupcy francuscy, belgijscy i włoscy nie mogą w tym roku wziąć udziału w jarmarku ljońskim.

KATOWICE, 13 lutego. (AW). Dnia 12 b. m. przybył do Katowic z Warszawy 1 wagon eksponatów, przeznaczonych na jarmark w Ljonie. Jutro przybędą prawdopodobnie dalsze wagony. Wielu wystawców i przedstawicieli firm warszawskich i poznańskich wyjeżdża do Ljonu.

KONSUL SOWIECKI W GDAŃSKU.

WARSZAWA, 13 lutego. (Pat). Prezydent Rzeczypospolitej w porozumieniu z senatem wolnego m. Gdańska udzielił exequatur p. Sigurd-Owren, konsulowi norweskiemu w wolnym mieście Gdańsku.

SIEDZIBA KOMISARZA DO WALKI Z DROŻYZNĄ.

WARSZAWA, 13 lutego. (Pat). Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje: Komisarz nadzwyczajny dla zwalczania drożyzny pan Tadeusz Hartleb objął urządowanie w ministerstwie spraw wewnętrznych. Biura mieszczą się na II piętrze w gmachu ministerstwa, Nowy Świat Nr. 79.

MISTRZOSTWO POLSKI W KOLARSTWIE.

WARSZAWA, 13 lutego. (AW). Warszawskie towarzystwo cyklistów urządziło w lipcu r. b. zawody kolarskie o mistrzostwo Polski na torze. W zawodach tych wezmą udział również zawodnicy z granicznymi, jednak nie jeżdżący zawodowi, jak to było dotychczas, lecz wyłącznie amatorzy.

SŁUŻBA CYWILNA ARTYSTÓW W BULGARII.

WARSZAWA, 13 lutego. (Pat). Warszawskie przedstawicielstwo międzynarodowego biura pracy komunikuje: Zgodnie z postanowieniem ustawy o obowiązkowej służbie cywilnej, wszyscy artyści bulgarscy powołani zostali do wykonania przedmiotów sztuki w zależności od ich specjalności w celu utworzenia muzeum sztuki przy dyrekcji obowiązkowej służby cywilnej. Podczas otwarcia tego muzeum, zawierającego dotychczas przeszło 100 przedmiotów sztuki, minister robót publicznych wygłosił przemówienie, w którym podniósł korzyści, jakie przynosi praca artystów państwu, które za kilka lat posiadać będzie zbiór obrazów, rzeźb i przedmiotów sztuki dekoracyjnej. Minister oświadczył, że specjalna komisja wybierze najlepsze dzieła dla rozesłania ich w kopiah do instytucji państwowych, kół i przedstawicielstw bulgarskich zagranicą, aby zapoznać wszystkich ze sztuką bulgarską i jej głównymi przedstawicielami. Bulgarscy literaci i dziennikarze powołani są również do przymusowej pracy na rzecz państwa i współdziałają w wydawnictwach, publikowanych przez dyrekcję obowiązkowej służby cywilnej.

POLITYKA ZAGRANICZNA

Wojska francuskie idą naprzód.

Dalsza okupacja.



Okupowana część Badenji.



Zmiana warty francuskiej przed ratuszem w Offenbucku.

ZAJECIE EMMERICH I VESEL.

WIEDEN, 13 lutego. (PAT). „Neue Freie Presse” donosi z Koblencji: Komisarz rzeszy dla terenów objętych okupacją otrzymał od wysokich komisarzy w komisji nadreńskiej francuskiego i belgijskiego zawiadomienie z poleceniem przesłania go dalej rządowi niemieckiemu o tem, że dziś o godz 8 rano obsadzone zostaną miejscowości Emmerich i Vesel.

DUESSELDORF, 13 lutego. (Pat). Wojska belgijskie zajęły dziś rano Wesel i Emmerich, gdzie znajdują się niemieckie komory celne dla towarów, pochodzących z Holandji lub do Holandji wysyłanych.

WALKA Z SABOTAŻEM.

RECKLINGSHAUSEN, 13 lutego. (PAT). U władz sojusznicych zjawia się delegacja ludności z prośbą o cofnięcie zarządzenia, zabraniającego ruchu ulicznego między godz. 9 wieczorem a 6 rano. Delegacja otrzymała odpowiedź w tym sensie, że zarządzenie będzie trwało tak długo, dopóki kucy nie zaprzestaną sabotażu w stosunku do klientów francuskich i belgijskich. Na skutek powyższego oświadczenia niektóre sklepy zostały otwarte.

KOLONJA, 13 lutego. (Pat). Dziennikarze zagraniczni nie mogli wczoraj wysłać depesz wobec przerwania komunikacji między Duesseldorfem, Paryżem i Munguncją, spowodowanego sabotażem.

ZABRONIONA ODEZWA.

PARYŻ, 13 lutego. (AW). Donoszą z Berlina, że opublikowanie odezwy prezydenta Eberta, nawołujące do pomocy dla mieszkańców Ruhry, zostało zabronione w okręgu okupowanym.

LOS P. HATZFELDA.

BERLIN, 13 lutego. (AW). Dyplomatyczny współpracownik „Daily Telegraph” dowiaduje się, że sprzymierzeni badający obecnie sprawę stanowiska ks. Hatzfelda, przedstawiciela przy międzysojuszniczej komisji nadreńskiej. — Przedstawiciel Francji domaga się udzielenia mu dymisji i bezwzględniego wydalenia go z terenów okupacji. Przedstawiciel Anglii proponuje przekazanie tej sprawy radzie ambasadorów.

Sytuacja bolszewików na terenie międzynarodowym.

Organizacja czerwonej armii w Niemczech.

BERLIN, 13 lutego. (Russpress). Z kół poinformowanych komunikują nam ciekawe rewelacje o działalności agentów sowieckich mającej na celu organizację czerwonej siły zbrojnej w Niemczech i zakup broni dla armii czerwonej.

Na czele tej organizacji stoi były przedstawiciel bolszewików w Berlinie Kopp, oficjalnie mający misję opieki nad jeńcami i repatriantami. Kopp zorganizował pierwsze oddziały niemieckiej armii czerwonej w większych miastach, w okolicach obozów jeńców rosyjskich, i w ośrodkach przemysłowych na Śląsku. W Niemczech środkowych i okręgu Ruhry. Liczebność tej armii sięga obecnie znacznej cyfry.

Zaopatrując komunistów niemieckich i francuskich w broń przy pomocy Krasina, Kopp zorganizował również dostawę broni i amunicji do Rosji sowieckiej. Bezpośrednio sprawę zakupu broni zajmowała się firma „Berlin-Ekspress”, jakoby dostarczająca do Rosji maszyny rolnicze. Broń i amunicję eksportowano do Rosji przez ważne przez Szczecin, niewielkimi partiami, z zachowaniem wszelkiej ostrożności. Dla ułatwienia tej operacji, Kopp za pośrednictwem trzecich osób zakupił kilka parostatków w t-wie żeglugi „Lewant Dampfschiffahrt Gesel.” Wszelkie rozrachunki za broń i mater. bojowe prowadzone są za pośrednictwem kantoru bankowego „Otto Markiewicz” w Berlinie, którego faktycznym właścicielem jest Kopp.

Bezpośrednia kancelaria i sztab Koppa liczą do 300 współpracowników, pomijając tajnych agentów, których liczba jest bardzo znaczna.

BERLIN, 13 lutego. (Russpress). Władze niemieckie aresztowały i wysiedliły poza granicę Niemiec byłego generała żandarmerji Komisarowa, który uprzednio był szefem policji strzegącej pałaców cesarskich, a ostatnio odgrywał znaczną rolę w organizacji szpiegostwa i prowokacji bolszewickiej zagranicą. W Berlinie mieszkał on pod fałszywym paszportem, i prowadził robotę prowokacyjną przeważnie wśród anarchistów niemieckich i rosyjskich w Bawarii.

Łączność niemiecko-sowiecka.

PARYŻ, 13 lutego (Russpress). „L'Echo de Paris” przytacza ciekawe rewelacje o rozwoju niemieckiej awiacji w Rosji. Gazeta twierdzi, że tajne punkty umowy w Rapallo zawierają warunek znacznego rozwoju niemieckiej „awiacji cywilnej”, t. j. posługującej się aparatami, mogącymi służyć do przewożenia ładunków bomb i tp. Niemiecka „cywilna awiacja” jest rezerwą dla sowieckiej awiacji wojennej, która ma się składać z 70 eskadryli, rozlokowanych przeważ-

nie w zachodniej strefie republiki sowieckiej. Gazeta zaznacza, że od czasu, gdy komisja międzysojusznicza zezwoliła na rozwój niemieckiej „awiacji cywilnej” t. j. od maja 1922 roku, do Rosji wyjechała z Niemiec znaczna liczba lotników i mechaników niemieckich. Tak w ciągu października i listopada ub. r. z Niemiec do Rosji wyjechało: 63 oficerów pilotów, 50 inżynierów, 240 mechaników. W tym samym czasie władza sowiecka

zakupiła w firmie Ansaldo 100 aparatów lotniczych i kilka aparatów angielskich. — W zupełności można stwierdzić, metodyczne przygotowanie obydwóch sojuszników do wspólnej akcji. Gazeta wzywa, aby przedsięwzięte zostały wszystkie możliwe kroki w celu zniszczenia awiacji niemieckiej, gdyż jest to jedyną drogą do unieszkodliwienia umowy w Rapallo i do zapewnienia pokoju.

Stosunki sowiecko-czeskie.

Wywiad z p. Maksa.

WARSZAWA, 13 lutego. (Russpress). Współpracownik warszawskiego oddziału Russpressu był przyjeźdźcą przez postępa republiki czechosłowackiej p. Maksa i miał możliwość poinformować się w spra-

wie obecnej fazy stosunków między Czechosłowacją i Rosją sowiecką. Pan Maksa potwierdził wiadomości podane przez prasę o tem, że w tych stosunkach daje się za-

uważyć w ostatnich czasach znaczne napięcie, wywołane odmową ratyfikowania konwencji z Rosją sowiecką przez stosowną uchwałę parlamentu czechosłowackiego. Na skutek tego władze so-

wieckie również zastosowały chome represje względem Czechosłowacji i między innymi zamknięty konsulat czechosłowacki we Władwostoku. Pan Maksa jednak sądzi, że nieratyfikowanie umowy nie pociągnie za sobą dalszych skutków.

W swej ostatniej mowie minister spraw zagranicznych Benes powiedział:

„Jeśli umowa między Czechosłowacją i Rosją sowiecką dotąd jeszcze nie została ratyfikowana

przez parlament, to nie wynika stąd, że stosunek prawny zostanie zmieniony. Szereg innych umów handlowych działa również tylko na podstawie ogłoszenia w urzędowym organie państwowym. Z praktycznego punktu widzenia obecna sytuacja nie wywołuje obaw. Przed nie może uczynić nie pod naciskiem zewnętrznym, szczególnie jeśli ten nacisk przy omawianiu kwestii umowy z Rosją sowiecką, chce wykorzystać w innym celu”.

Prawdopodobieństwo nowej wojny

Opinia sztabowca lotewskiego.

RYGA, 13 lutego. (Russpress). — Gazeta miejscowa „Latwijas Wehstresis” zamieszcza artykuł jednego z kompetentnych sztabowców armii lotewskiej, rozpatrującego prawdopodobieństwo nowej wojny w Europie wschodniej. — Autor sądzi, że prawdopodobieństwo to jest niewielkie, uważa jednak za potrzebne zastanowić się nad jej możliwymi wynikami.

W wojnie jeśli by taka wybuchła, wzięły by prawdopodobnie udział: z jednej strony Rosja sowiecka, a być może i Węgry. z drugiej strony — Polska, Rumunia, Jugosławia i Czechosłowacja, związane konwencjami wojskowymi, Francja i Włochy, a być może Anglia i Finlandja; Litwa i Estonia nie mogły by pozostać neutralnymi. Rola Litwy nie da się tym czasem zaopiniować. Odrzuca się w oczy, że przewaga była by po drugiej stronie, gdyż do pierwszej grupy należałyby państwa duże i z liczną ludnością, lecz osłabione ekonomicznie i nieorganizowane pod względem wojskowym. Dlatego też na pytanie, czy pożądana jest wojna dla Niemiec i Rosji, moż-

na odpowiedzieć tylko negatywnie. Zapasy żywej siły są wprawdzie w Rosji bardzo duże, lecz uzbroić możnaby stosunkowo niewielką armię, której liczebność, ewentualnie, nie przekroczyłaby 2 milionów ludzi. Niemcy posiadają dość wyszkolonych żołnierzy, lecz brak im broni i środków technicznych.

Przeciwnie, druga strona, pod względem uzbrojenia stoi bardzo wysoko. Armia francuska jest obecnie najsilniejsza w Europie, armia polska jest doskonale wyszkolona, bardzo dobrze zaopatrzona i pod względem technicznym jest jedną z najsilniejszych w Europie. W razie wojny Polska mogłaby wystawić do 1 miliona żołnierzy. Co dotyczy Litwy i Estonii, to w razie potrzeby naftwa te mogłyby wystawić 200 do 300 tys. żołnierzy, którzy, jak to uznają sami bolszewicy, mogą się przeciwstawić 1 mili. czerwonoarmiejców.

W konkluzji autor stwierdza, że wojna jest obecnie nie do pomysłenia i że cały zatarg zakończy się pasywnym sojuszcstwem Niemiec i rosyjskimi ze strony Rosji sowieckiej.

WEZWANIE ISMETA-BASZY DO ANGORY.

KONSTANTYNOPOL, 13 lutego (PAT). Mustafa-kemal zwrócił się telegraficznie do Adnana-bega z prośbą o poinformowanie Ismeta baszy, aby natychmiast przybył do Angory.

TURCJA WIERZY W POROZUMIENIE.

KONSTANTYNOPOL, 13 lutego. (PAT). Kola tureckie zaprzeczają kategorię wiadomości o złożeniu przez Turcję ultimatum, domagającego się od sprzymierzonych wycofania w terminie 3-dniowym okrętów wojennych, znajdujących się w Smirnie. Przeciwnie, rokowania w tej sprawie trwają nadal i jest nadzieja, że nastąpi po jednocznie jej rozstrzygnięcie.

DEFRAUDACJA W TRZECIEJ MIĘDZYNARODÓWCE.

BERLIN, 12 lutego. (AW). Według doniesień z Moskwy dochodzenia specjalnej komisji w sprawie defraudacji w międzynarodówce moskiewskiej wykazały, że sprzeniewierzenia wynoszą daleko więcej, niż przypuszczano. Mianowicie defraudacja wynosi 5 mil. rubli złotych, wydanych w postaci zaliczek oraz 3 mil. rb. złotych, złożonych w t. zw. funduszu walki.

Podjęcie ciąż przedewszystkiem na Radku i Zinowiewie.

Pierwszy miał do dyspozycji 2 miliony rubli złotych, które miały służyć do wywołania czerwonej rewolucji w Egipcie, Bułgarii i Turcji.

Znany komunista francuski Ladoul otrzymał z tej sumy 1 milion rb. złot., na wywołanie rewolucji w koloniach francuskich. Podróż Zinowiewa pochłonięła kolosalną sumę 1 milion 900 tys. rb. zł.

PIĄTA ROCZNICA ARMII SOWIECKIEJ.

RYGA, 13 lutego. (AW). Dzień 25 b. m. będzie uroczystością świę-

GOSPODARKA WIEZIENNA W ROSJI.

RYGA, 13 lutego. (AW). Komisja kontrolująca W. C. I. K., która wizytowała więzienia środkowej Rosji, przedstawiła prezydium W. C. I. K. dokładny memoriał, żądający zwolnienia z obowiązków i oddania pod sąd 9 komendantów i 15 naczelników więzień za nadużycie władzy, łapownictwo, wymuszenia, pastwienie się nad więźniami, które w wielu wypadkach kończyło się śmiercią lub kalectwem. Komisja żądała specjalnej rewizji w guberniach centralnych, jak orłowskiej, włodzimierskiej i jarosławskiej, gdzie zachowanie się administracji przekroczyło już nawet granice epoki Mikołaja I.

PREZYDENT EBERT W KARLSRUHE.

KARLSRUHE, 13 lutego. (Pat). Prezydent Rzeszy niemieckiej wygłosił tu wczoraj wieczorem dłuższe przemówienie do ludności, w którym oświadczył m. in.: Musimy prowadzić walkę, jako bezbronną, przeciw wrogowi, który za opatrzonej jest we wszelkie środki wojenne. Naszymi środkami walki są jedynie: broń, praca, broń pracy. Tylko przy jednomyślności i współpracy wszystkich możemy osiągnąć nasz cel, którym jest wolność i szczęście dla narodu przyszość.

ARCYBISKUP ELEUTERJUSZ W BERLINIE.

WARSZAWA, 12 lutego. (AW). Usunięty przez synod prawosławny w Polsce arcybiskup Eleuterjusz wyjechał zagranicę i przebywa obecnie w Berlinie.

ŚWIAT RZECZY CIEKAWYCH

Ożywcze promienie.

Zastosowanie słońca w medycynie.

Uzdrowiająca siła promieni słonecznych stała się pewnikiem medycznym i lekarze czynią starania, by kurację taką zastosować wszędzie, gdzie można przewidywać jakiś zadawalający rezultat.

W Anglii, gdzie stałe mgły i sucho zanieczyszczają powietrze, lekarze bardzo często stosują słoneczną kurację.

Amerykański lekarz dr. C. W. Saleeby z New-Yorku bardzo energicznie propaguje myśl stosowania promieni słonecznych przy cierpieniach gruźliczych i rachitycznych i nazywa wprowadzenie tej metody „wschodem słońca w medycynie”. Newyorczycy bardzo energicznie zabrali się do „oczyszczenia” powietrza na ulicach, w kolejach podziemnych i składach portowych.

Jak utrzymują lekarze, gruźlica i rachityzm są to „choroby ciemności” i dlatego należy ogrzać i oświecić promieniami słonecznymi wszystkie zakątki, które służą człowiekowi za mieszkanie, albo w których przez dłuższy czas zmuszony jest przebywać.

Dlatego wagony powinny być tak samo oświetlone, jak sklepy, biura, sklepy i piwnice, w których odbywa się jakakolwiek praca. W laboratorium kolumbijskiego uniwersytetu w New-Yorku dr. Hess czynił liczne doświadczenia nad zastosowaniem promieni słonecznych, przyczem rezultaty badań tych stosował w wzorowo urządzonym żydowskim przytułku dla dzieci w New-Yorku.

Rezultatem tych doświadczeń jest podług dr. Hessa pewnik: że choroby rachityczne mogą być przy pomocy światła słonecznego w zupełności uleczone. Tak dzieci, jak i zwierzęta powinny być w tym celu wystawiane na działanie promieni słonecznych. Skutek

będzie zawsze doskonały, choćby odżywianie nie było zupełnie wystarczające, czy racjonalne. „Im więcej słońca, tem mniej angielskiej choroby”, utrzymuje dr. Hess.

Ale nie tylko ogólny stan rachitycznych dzieci zmienia się pod wpływem słońca, zmienia się także skład krwi, a ściślej się wyrażając, zmienia się zawartość fosforu. We krwi dzieci można obserwować zimowy odpływ i letni dopływ fosforu. Tem samym stwierdzony jest ścisły związek pomiędzy ogólnym stanem zdrowia dziecka, a ilością chłoniętego przez nie słońca. Taka sama zależność istnieje zapewne u osób dorosłych.

Należy przypuszczać, że w skórze tworzy się pod wpływem promieni słonecznych specjalna materia, która dopomaga organizmowi do zatrzymywania cenniejszych soli.

Od dłuższego czasu, po zbadań dokładnym promieni słonecznych, lekarze stosują podobne sztuczne promienie łukowe i wszelkie inne.

Wiadomo także, że obecność pyłu węglowego w powietrzu nie dopuszcza do organizmu ludzkiego właściwie tych promieni, które są zbawienne dla zdrowia.

W laboratoriach uniwersytetu kolumbijskiego czyniono zostały doświadczenia nad materiałami, które służą ludziom za odzież. Okazało się, że najbardziej słońce przepuszcza biała odzież i przystapiono do ściślejszego określenia materiałów, które mogłyby służyć jako „odzież gruźlicza”.

Pył węglowy, ciemne mieszkanie odzieży i szyby, które nie przepuszczają promieni — oto największe wrogi naszego zdrowia.

Szperacz.

Rosja na jarmarku lipskim.

Jak na jesiennym jarmarku lipskim tak i wiosennym Rosja będzie bardzo poważnie reprezentowana.

Wystawi ona gotowe produkty i surowce. Przedewszystkiem znajdzie się tam drzewo wszelkich gatunków, konopie, len, wełna, szczecina, skóry, futra, surowce skóry, makuchy, zioła lecznicze.

SERGE VEBER.

Tajny Komitet

Mikołaj Cautelin - Cantel wyszedł z izby deputowanych i odetchnął z ulgą. Posiedzenie było długie i męczące. Trwało aż osiem godzin. Izba utworzyła tajny komitet. W kilku rannych dziennikach, były o tem krótkie wzmianki, cała sprawa, jednak, trzymana była w wielkiej tajemnicy.

Przy wyjściu z Palais - Bourbon, Cautelin - Cantel został otoczony przez dziennikarzy.

— Panie pośle, czy może pan udzielić nam informacji?

— Absolutnie żadnych, odrzekł, chcąc się oddalić.

— Mówią, że jeden z pańskich kolegów jest poważnie skompromitowany.

— Widocznie wie pan więcej o demnie.

Posel oddalił się. Po chwili wahania wsiadł do auta i pojechał do domu. Żona przywitała go z łagodną wymówką:

— Tak późno wracasz, mój drogi!

— Miałem ważne posiedzenie.

— Ach, prawda, rzekła; posiedzenie tajnego komitetu.

— Skąd ty już wiesz? — zdziwił się.

— W wieczornych gazetach pisało o tem, ale nic nie wiedza. Nic dziwnego!

Zasiedli do stołu. Młoda jeszcze i ładna pani Cautelin - Cantel była tego wieczoru w wyjątkowo dobrym humorze. Do chwili, gdy służąca znajdowała się w pokoju, starała się rozzerwać męża, opowiadała mu rozmaite wesołe historijki. Lecz, gdy zostali sami, spytała:

— Więc?

— Co takiego?

— No, tajny komitet! Opowiedz mi.

— Oszalałaś chyba? Chcesz bym zdradził tajemnicę? Jestem związany słowem honoru, zastanów się!

— Dajesz słowo honoru, że nie zdradzisz nikomu, lecz własnej żonie! Przysięgam ci, że...

— Tak, tak, wiem.

Podniosła się i objęła go za szyję, stała się czuła, słodka.

— Nie męcz się, i tak niczego się nie dowiesz.

Próbowała zagrać na jego uczuciach. Jakto, czyż to możliwe, by on jej nie powiedział, jej, która jeszcze nigdy nie przed nim nie ukryła? Po tylu latach pożycia, nie zasłużył sobie na trochę zaufania.

— Zapewniam cię, najdroższy, że jednego słówka nie powiem.

— I ja również nie. Niepotrzebnie męczysz mnie i siebie. Nie mogę zdradzić tajemnicy, ponieważ to nareszcie zrozumieć i więcej nie nalegać.

Lecz ona więcej rozdrażniona uporem męża, niż zaciekawiona, nalegała dalej.

Skutki dziedzicznego alkoholizmu.

Ogromne przestrzenie Stanów Zjednoczonych zostały po długiej walce „wysuszone”, jak to nazywają Amerykanie. Oznacza to, że wszelkie spożywanie alkoholu jest zabronione, prócz oczywiście wypadków, dozwolonych przez lekarza.

Walki za i przeciw billowi prohibicyjnemu nie ustały do dziś, a i w innych krajach kwestja ta jest bardzo intensywnie dyskutowana.

Dlaczego właściwie dyskutować w sprawie, która rozstrzygać powinni lekarze i ekonomiści?

Z jednej strony istnieją sfery, które walczą o wolny handel alkoholem, z drugiej znów odzywają się zapaleni abstynenci, którzy wszystkie nieszczęścia tego padłu przypisują alkoholowi.

Jednym z najważniejszych zagadnień jest wpływ alkoholizmu na potomstwo.

Pomiędzy dziećmi alkoholików znajdziemy: kretynów, psychopatów, epileptyków i zbrodniarzy. To nie ulega kwestji. Ale czyż naprawdę potomstwo obciążone jest temi wszystkimi cierpieniami jedynie dlatego, że ojciec zatrwał organizm swój alkoholem?

Czy też rzecz ma się odwrotnie: ojciec stał się alkoholikiem dlatego że pochodził z rodziny fizycznie czy moralnie nie zrównoważonej?

Gdyby alkoholizm ojca był powodem degeneracji następnych pokoleń, należałoby oczywiście surowo zabronić wszelkich alkoholizujących napojów.

Naczelny lekarz düsseldorfskiej lecznicy dr. Bratz zamierza dla rozwiązania tej kwestji przystąpić do następujących badań.

Chce on zbadać dzieci jednej i tej samej rodziny z trzech okresów: gdy rodzice jeszcze nie byli alkoholikami, gdy byli i gdy być przestali. Ponieważ wszystkie te dzieci posiadają jednych i tych samych przodków, więc należy przypuszczać, że badania dadzą dość ważki materiał, który pozwoli jako tako wejrzeć w mroki tej dla ludzkości tak brzemiennej w następstwa dziedziny. W interesie wszystkich członków społeczeństwa leży oczywiście, by kwestja ta została jaknajdokładniej zbadana.

Gdyby się bowiem okazało, że alkohol jest trucizną dla kilku pokoleń, należałoby używania go, wzorem Ameryki, zupełnie zabronić. Dr. St.

Eksplodzie pyłu kopalnianego.

Wiadomo, że ostatnia katastrofa w kopalni Heinitz pod Bytomiem, powstała w wyniku eksplozji pyłu kopalnianego. Eksplozji takiej nie należy mylić z eksplozją gazów, która jest nieporównanie częstsza klęską w górnictwie. Pył kopalniany w przeciwstawieniu do gazów, wybucha znacznie trudniej przy znacznie wyższej temperaturze. Pył zazwyczaj napęnia powietrze szybów, jest on bardzo drobny i suchy, przy eksplozji szybko zamienia się w gazy. Wystarczy miejscowa eksplozja, a katastrofa w okamgnieniu przenosi się na wielkie odległości. — Przed wentylacją powietrza w szbach, pozbawia się je niebezpiecznego pyłu, jednakże wentylacja jest częstokroć mało skuteczną środkiem, 112 gr. bowiem pyłu na 1 m. sześcienny powietrza stanowi już zdolną do wybuchu mieszaninę. Produktem spalania pyłu węglowego jest kwas węglowy; ponieważ proces spalania pyłu podczas eksplozji odbywa się niezupełnie, wytwarzają się jako produkty uboczne gazy, zawierające tlenek węgla, których wdychanie przy mieszaninie i promieni z atmosferycznym powietrzem działa prawie zawsze zabójczo.

Dzięki właśnie tym tworzącym się ubocznym gazom, utrudniającym dostęp do miejsca katastrofy, akcja ratunkowa jest związana z niebezpieczeństwem dla życia ratujących.

Rozmaitości.

Premja za omyłkę w druku.

Wydawcy 16. stulecia prowadził zaciętą wojnę z licznymi omyłkami w druku. Wobec tego znani wtedy wydawcy i drukarze Etienne i Plantin wyznaczili premie pieniężną za odnalezienie każdej pomyłki. Podczas druku „Mesjasza” Kłopotocka wydawca wyznał, że za odnalezienie każdej pomyłki całego ludziora. Gdy wyszedł w Anglii pierwszy słownik, redagowany przez Johna Pythesa, zapatrzono go w szeroki margines, na którym miały być notowane wszelkie pomyłki w tekście. Egzemplarze te zostały z powrotem odesłane i wydawcy, po wydrukowaniu zupełnie poprawnego wydania, rozesłali swym abonentom nowe egzemplarze bezpłatnie. Z widowni politycznej.

Pan Bloch protestuje.

r) Niezwykły konflikt wynikł z powodu działki ziemi, który rada związkowa szwajcarska podarowała w Genewie lidze narodów. Na działku tym zbudowany ma być gmach międzynarodowego biura pracy. Ten kawałek ziemi położony jest nad brzegiem jeziora genewskiego w otoczeniu ogrodów i łąg otrzymała mnóstwo powinszowań z powodu tego kosztownego podarunku.

Okazuje się jednak, że grunt ten należy do niejakiego p. Blocha, który podczas wojny dorobił się znacznego majątku. Rada związkowa w swoim czasie wywłaszczyła ten kawałek gruntu. Obecnie gdy liga pragnie przystąpić do budowy gmachu, p. Bloch wystąpił z akcją prawną. Wobec tego liga narodów nie może przystąpić do budowy i przestała być prawną właścicielką gruntu.

Bank indyjski.

r) Na północy Kanady, 500 km. od ostatniej stacji kolejowej znajduje się najbardziej na północy położony bank świata. Bank ten położony w forcie Smith pracuje niekiedy dzień i noc. Personel składa się z jednej osoby. Jest on dyrektorem, kasjerem i buchalterem w jednej osobie. Święta są tam nieznanne.

Dyrektor tego arktycznego banku ciągle zajęty jest dostarczaniem indjanom papierowych pieniędzy, gdyż nie przyjmują oni wyższych banknotów, niż jednodolarowe.

Banknoty noszą stempel North West Territories i podpisane są przez dyrektora. Połączenie z cywilizowanym światem odbywa się przy pomocy sanek ciągnionych przez psy. Najbliższe miasteczko odległe jest o dwadzieścia dni drogi.

Wyścigi konne w St. Moritz.

s) Drugi dzień międzynarodowych wyścigów konnych dokoła jeziora w St. Moritz przeszedł równie interesująco jak pierwszy.

Nagrodę berneńską wziął ogier Sokrates, gdy Gianutri i Chalzit pozostali na drugim i trzecim miejscu.

Nagrodę Samadenu wziął węgierski ogier Samaden.

Tak jak i pierwszego dnia licznie zgromadzona publiczność przyjmowała entuzjastycznie zwycięzców.

ko dobrych znajomych. Gdy nie przestawała śmiać się, spytał o powód tej wesołości.

— Tak, sama nie wiem, dla czego mi wesoło.

Później rzekła niedbale:

— Ten Garottier? Ktoby się był tego po nim spodziewał? Z byłego ministra taki spekulant! Stanie przed sądem... Ładna historia!

Cautelin - Cantel podskoczył na krześle. Kto jej to powiedział? Lecz na nalegania męża odpowiadała:

— Nie mogę ci powiedzieć! Dajam słowo...

Cautelin - Cantel nie mógł usnąć. Myśl, że żona dowiedziała się tajemnic, nie dawała mu spokoju. Kto mógł być tak niedyskretnym?

Nazajutrz rano badał żonę:

— Kto był wczoraj u twojej przyjaciółki?

— Oh! Aż dziesięć osób, odrzekła. — Kilka z jej rodziny, pan Sincere, bankier Claudion, jeden aktor i Szymon Arme, posel.

— A! — rzekł mąż, który zaczął rozumieć.

— Ogromnie miły ten twój kolega, dodała z niewinna minka. Odwiozł mnie do domu autem. Zaproś go kiedyś na obiad. On cię bardzo lubi i może ci być potrzebny.

Cautelin - Cantel zrozumiał wszystko.

(Tłomaczyła Ce-cha).

CODZIENNE SPRAWY ŁODZI

Strejk pracowników miejskich zażegnano.

Pracownicy otrzymali 60 proc. dodatku za luty.

Pertraktacje magistratu z komitą strejkową związków pracowników miejskich rozpoczęły się dziś o godz. 11 w poł.

O godz. 12 w poł. w mvsł okólnika komisji strejkowej, urzędnicy magistratu porzucili pracę i w ciągu kilku minut biura opustoszały.

Gdyśmy w tym czasie usiłowali się połączyć telefonicznie z prezydentem magistratu, na stacji telefonów zakomunikowano nam, że pracownicy miejscy wyłączyli telefony i że stacja z magistratem nie łączy.

O godz. 1 min. 15 ukończono konferencję prezydent magistratu z przedstawicielami związków pracowników miejskich, w myśl której przyznano za luty 60 proc. dodatku, który to dodatek ma być wypłacony w terminie od 20 b. m. do 5 marca.

Strejk pracowników miejskich zażegnano i pracownicy powrócili do biur i wszystkich zakładów miejskich.

Od magistratu otrzymujemy w tej sprawie następujący komunikat:

Przedstawiciele magistratu m. Łodzi, w osobach: wiceprezyden-

ta d-ra Waryńskiego i ławn. Doroty Kłuszyńskiej niniejszem oświadczają przedstawicielom związków zawodowych pracowników miejskich.

1) Wypowiada się umowę, dotyczącą automatycznego podwyższenia poborów pracowników miejskich według orzeczeń komisji wólkieniczej z dn. 15 lutego 1923 r., czyli że na mies. marzec r. b. już umowa nie obowiązuje.

2) Utrzymuje się w całości przepisy o uposażeniu pracowników miejskich m. Łodzi i wszystkie inne, zawarte przez magistrat, a zatwierdzone przez radę miejską.

3) Pracownicy miejscy zobowiązują się wydelegować 6 przedstawicieli związków w terminie do 17 lutego r. b. do komisji, mającej na celu uzgodnienie interesów pracowników miejskich i magistratu.

Wypłata różnicy poborów za m-c luty rozpocznie się dnia 20-go lutego, ukończona zostanie 5 marca r. b.

Umowę powyższą podpisali wymienieni wyżej przedstawiciele prezydent magistratu oraz przedstawiciele wszystkich związków pracowników miejskich.

450-ta rocznica ur. Kopernika.

Pod protektorem prezydenta Rzeczypospolitej zawiązał się komitet obchodu 450-tych rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika.

Prezydium honorowe komitetu tworzą: Eminencja kardynał Karkowski, marszałek senatu, marszałek sejmu, prezes ministrów i minister oświecenia publicznego.

Skład komitetu stanowią:

Baliński Ignacy, Banachiewicz Tadeusz, Białobrzęski Czesław, Birkenmajer Ludwik, Broniewski Kazimierz, Bogucki Józef Jerzy, Brun Kazimierz, Brzeziński Czesław, Adam ks. Czartoryski, Chojnacki, Czyżykowski Bronisław, Dąbrowski Wacław, Dębicki Zdzisław, Dickstein Samuel, Dmochowski Jan, Dzwiecki Piotr, Dubowski Marjan, Dzielwski Władysław, Ernst Marcin, ks. Piatowski, Gorczyński Władysław, Ilski Konrad, Jabłkowski Stefan, Jabłoński Władysław, Jankowski Mieczysław, Jarra Eugeniusz, Jaworowski Rajmund, Kaczyński Zygmunt, Kalinowski Stanisław, Kępiński Felician, Kieślowski Władysław, Klarner Czesław, Kochanowski Jan, Kowalewski Jerzy, Edward hr. Krasieński, Kucharzewski Feliks, Kukiel Marjan, Lesiewicz Stefan, Lewiński Jan, Lipczyński Stanisław, Lissowski, Loth Edward, Lutostański Karol, Łopuszański, Łukasiewicz Jan, Maxis Mikołaj, Maszyński Piotr, Mazurkiewicz Stefan, Michalski Stanisław, Miklaszewski, Młynarski Emil, Natanson Edward, Przędziecki Stefan, Radziszewski Ignacy, Rottermund Stefan, redaktorowie pism: „Journal de Pologne”, „Gazety Porannej”, „Gazety Warszawskiej”, „Kurjera Warszawskiego”, „Kurjera”, „Kurjera Polskiego”, „Kurjera Porannego”, „Naszego Kurjera”, „Robotnika”, „Rzeczpospolitej”, „Grzymała”, „Siedlecki Adam, Sierpiński Wacław, Solski Ludwik, Sołtan wojewoda, Staniewicz Leon, Stenz Edward, Stołyhwo Kazimierz, Strzeszewski Piotr, Suszyński generał, Szaniawski W., ks. Antoni Szlagowski, Tarnowski—członek protokołu dypl., Thugut Stanisław, Trojanowski Józef, Adam hr. Zamoyski, Żorawski Kazimierz, Zawadzki—kurator okręgu nauk. warszawskiego.

Komitet wykonawczy, na któ-

rego czele stoja pp. senator Ignacy Baliński jako prezes, Piotr Strzeszewski i Kazimierz Żorawski jako wiceprezisi, zajmując się opracowaniem programu obchodu.

Dzień uroczystego obchodu ustalono na d. 18 lutego r. b. (niedziela) w wigilię rocznicy urodzin Kopernika.

Nad przygotowaniem szczegółowym obchodu pracują dwie komisje: obchodowa i artystyczno-muzyczna.

Na dzień aktora.

Dziś o godzinie 8-jej wiecz. w teatrze miejskim odbędzie się przedstawienie, którego całkowity dochód przeznaczony jest na cel zw. art. scen polskich.

W dniu tym aktorzy w całej Polsce składają ofiarę ze swych talentów, dyrekcje zrzekają się dochodu i uzyskany w ten sposób poważny fundusz zasila kasę związkową, pozwalając na inwestycje i wydatki w dziedzinie artystycznej związku.

Teatr łódzki wystawia w „Dniu aktora” cieszącą się powodzeniem sztukę Galwossthy'ego p. t. „Gołębie serce” z Stefanem Jaraczem, Eugeniuszem Snamem, Bronecką i Sarnecką w rolach głównych.

Przed rozpoczęciem przedstawienia wygłosi przemówienie prezes filii łódzkiej ZASP-u p. Józef Piłarski, zaś p. Władysław Kieszczyński wypowie specjalnie ad hoc napisany wiersz przez poetę-aktora p. Gwidona Trzywdar-Rakowskiego.

Wiersz ten przytaczamy poniżej.

Jako przed rokiem, jak przed dwoma
Staje przed wami — wolen maski.
Ze słowem idę, nim zasłona
Stroina w złociste ramp obrazki.
Rabek uchylł tajemnicy,
Jako co wieczór to się stawa
W teatrum sztuki — Nim ulicy
Wrzask, zanim huknie brama
Zagłusza Prawdy bieg niezmienny.
Zanim was porwie Lot płomienny
Staje przed wami wolen maski.
Jako jesteście, tak przed wami
Staje wam równy — Aktor — Człowiek
Nie szlocham dziś cudzemi Izami
I też też nie chce z waszych powiek.
Ani usmiechu skler teatru
Nie chce praść złudę śmiechu złota.
Człowiek przed wami jak wy — ludzie
W tym samym życia jednym trudzie,
W tej samej trosce i w tej walce,
Pod sztandarami swej ojczyzny —
Przypatrzcie mi się — nie jak laice
W rumieńcu życia, czy siwizny
Lecz świadomemu swoich celów.

CO DZIEŃ NIESIE?

Dziś: Juliana
Jutro: Walentego Kap.
LUTY
13
WTOREK
Wschód st. o g. 7.53
Zachód st. o g. 5.43
Wschód ks. 5.27 r.
Zachód o k. 2.43 pp.
Długość dnia g. 9.37.
Przybyło dnia 1.47.

Biblioteka Publiczna, ul. Andrzeja 14. Otwarta codziennie od godz. 3 — 9 wiecz.

Dzisiejsze widowiska

„Teatr Miejski”: Dzień aktora. „Gołębie serce” z wyst. St. Jaracza.

„Casino”: „Sodoma i Gomora” II-ga seria.

„Luna”: — „Kto winien”. premj.

„Odeon”: „Dziewczę z Pica-dilly”.

„Grand - Kino”: — „Colom-bina”.

„Nowości”: „Max Linder”.

„Ka-Ka-Du”: Program nr. 15.

„Filharmonja”: Wielki bal maskowy, poprzedzony kaba-retem „Ka-ka-du”.

Co jak wy — idzie swoim trudem
Wierząc, gromada, że nas — wielu
Wspólnych wysiłków złotym cudem
Ma wybudować Rzecz ogólna,
Wszystkim jednaka, wszystkim równa
W wysiłku rak i mocy ducha!...
Niejedna przeszła zawierucha,
Niejedne burze były w ślany,
Niejedne wichry, jedna plucha
I wyszdzano zych — łachmany.
Aby nas pogrześć w niepamięć...
Ale w nas żyły moce ducha! —
I oto dzisiaj Dzień ten święcimy.
Pewni zwycięstwa dobrej sprawy,
Pewni, że żadna już zaporą
Nie zniszczy naszej złotej nawy!

Zapamiętajcie: „Dzień aktora”
Łódź, 13 lutego 1923 r.

Echa afery w „Brygadzie”.

(a) W dniu wczorajszym z inicjatywy odnośnych władz wypłacono robotnikom krawieckim z funduszu należnych „Brygadzie” od intendencji DOK 21 milj. mk. na poczet zaległej należności za robociznę.

Podwyższenie taryfy pocztowej.

Od czwartku dnia 15 b. m. taryfa pocztowa podwyższona zostaje i wynosić będzie: Za list zwykły — 300 mk., pocztówkę — 150 mk., druki do 50 gr. — 50 mk., polecenie — 300 mk., za doreczenie pospieszne — 1000 mk. za nadawanie przesyłek poza godzinami urzędowymi — 300 mk. (bip).

Zatarg w żydowskich szkołach prywatnych.

(x) W 12 szkołach powszechnych prywatnych nauczyciele zawiesili prace wskutek zerwania przez właścicieli szkół umowy, za wartę w listopadzie ub. r.

Ponieważ kilkakrotnie konferencje w tej sprawie nie doprowadziły do kompromisu; nauczyciele szkół tych zwrócili się do inspektoratu szkolnego na Łódź—miasto z prośbą o interwencję.

W międzyczasie posady te zostały obsadzone przez nowych nauczycieli.

W sprawie tej odbył się szereg konferencji w stow. nauczycielskich. Postawiono zważyć konferencję z właścicielami szkół.

Częściowe zlikwidowanie strejku stolarzy.

(x) Wczoraj odbyła się konferencja przedstawicieli żyd. związku zaw. maistrów stolarskich z przedstawicielami klasowego związku zawodowego robotników przemysłu drzewnego.

Po dłuższej dyskusji podpisa-

„Pułk” robotników przeciwko... „Brygadzie”.

Mecenas Kobyliński zastępuje interesy 800 pokrzywdzonych robotników. — Ogłoszono upadłość firmy „Brygada”.

Dochodzenie akcji 800 robotników krawieckich, pozostawionych na bruku przez afere „Brygady”, którym, jak wiadomo należy się od tej firmy około 110,000,000 mk. za zaległą robociznę, ujął w swe ręce p. inspektor pracy wraz z związkiem zaw. robotn. krawieckich.

W imieniu poszkodowanych robotników stanął przed sądem handlowym mec. Stefan Kobyliński, zadając ogłoszenia upadłości firmy „Brygada”.

Jest to sprawa jedyna w swoim rodzaju: ponieważ sporządzanie 800 plenipotencji byłoby bardzo kłopotliwe i kosztowne, mecenas Kobyliński wystąpił w imieniu związku zaw. prac. krawieckich przed sądem.

Sąd handlowy jednak zakwestionował prawo zw. zawodowego zastępowania przed sądem interesów swych członków, i stanął na gruncie plenipotencji, wystawionych przez wszystkich wierzyteli, które występują o ogłoszenie upadłości adwokat winien przedstawić.

Poprzednio, jak już donosiliśmy, zaarrestowano z polecenia prokuratorji 2 przedstawicieli firmy, Heimana i Berischa.

no umowę na następujących warunkach.

Robotnicy — stolarze otrzymują 60 procent podwyżki od dnia 22 stycznia; za czas strejku t. zn. od 27 stycznia do 12 lutego zapłaty nie otrzymują.

Z dniem dzisiejszym robotnicy przysłali do pracy.

W ten sposób strejk został zlikwidowany w 22 fabrykach.

Związek zawodowy robotników przemysłu drzewnego zwrócił się w najbliższym czasie do inspektora pracy o zwołanie konferencji z cechem maistrów stolarskich, celem podpisania umowy z przedsiębiorcami, zgrupowanymi w cechu.

Z towarzystwa zwolenników gry szachowej.

Ostateczny wynik turniejów szachowych jest następujący.

Turniej główny.

P. Kolski zdobył 7 i pół punktów, a tem samem I nagrodę i mistrzostwo Łodzi, p. Danuszewski 7 punktów — II nagrodę, pan dr. Szapiro 6 — III nagrodę, pan Hirszbajn 5 i pół punktów — IV nagrodę, p. Binke 5 punktów — V nagrodę, p. Mynad 4 i pół punkt., p. Goldfarb 4 punkta, p. Gilwan 2 i pół punkta, p. Płoński 2 punkt., p. Winawer pół punkta.

Turniej uboczny.

P. Kosower 6 punktów I nagrodę, p. Farber 5 punktów II nagr., p. Engelman 4 i pół punkta II nagrodę, p. Rubinowicz 4 punkta — IV nagrodę, Libow 3 punkta, pan Taśma 2 punkty, p. Gelbard 2 p., p. Szapiro 1 i pół punkta.

Wręczenie nagród nastąpi w nadchodzący wtorek, dnia 13 b. m. o godz. 8 wieczorem, na co zapraszamy wszystkich uczestników obydwu turniejów.

Koncert.

Wśród, w Sali T. M. M. daje pożegnalny recital skrzypcowy przed wyjazdem na tournée zagraniczne p. Stanisław Frydberg. Utalentowany artysta, cieszący się w naszym mieście ogólną sympatią i uznaniem, wykonana przy współudziale dyr. Rydera m. in. „Sonatę” Francka.

Niewątpliwie koncert ten ściąganie do sali licznych zwolenników gry skrzypcowej.

Znaczna kradzież.

(ab) Do składu manufaktury Arona Grynfelda przy ul. Cegi-

Prokurator w trybie postępowania karnego miał zdecydować w przeciągu 24 godzin sprawę wypuszczenia na wolność pomyslowych „firmantów”.

Pragnąc spowodować dalsze internowanie bankrutów, mec. Kobyliński wystąpił do prokuratora, by prokuratorja z urzędu, na zasadzie wieści publicznej (t. i. wiadomości z dzienników) złożyła wniosek do sądu handlowego o ogłoszenie upadłości firmie „Brygada” i zabezpieczenie pretensji 800 robotników, których interesy zastępuje mec. Kobyliński.

Sąd handlowy na dzisiejszem posiedzeniu przychylił się do tego wniosku.

Dodać należy, że opinia publiczna od dłuższego już czasu była zaniepokojona wykrętnem i nieetycznem postępowaniem firmy „Brygada”, która swą działalność „handlową” opierała na podstawach, nie mających nic wspólnego z uczciwością.

Kilkrotnie p. inspektor pracy firmie tej groził represjami administracyjnymi, lecz bezskutecznie.

(a.)

nianej nr. 25 w porze obiadowej, gdy właściciel firmy i pracownicy udali się na obiad, nieznani sprawcy otworzywszy drzwi przy pomocy podrobionych kluczy, skradli 40 sztuk różnej manufaktury na sumę 40 milionów marek i zbiegli.

Będący w obchodzie około g. 18-ej posterunkowy VII komisariatu Kazimierz Florczak, zauważył w bramie domu przy ulicy Cegielnianej nr. 5 jakiegoś podejrzanego żydka, który na jego widok zaczął uciekać.

Posterunkowy jednak osobnika tego przytrzymał, na co nadszedł poszkodowany z jakimś żołnierzem, którzy oświadczyli posterunkowemu Florczakowi, iż w tym domu znajdują się złodzieje, którzy go w południe okradli. Przy pomocy wezwanych z komisariatu posterunkowych, przeprowadzono w domu tym rewizję, podczas której znaleziono ukrytych jeszcze trzech osobników, zaś u paserki Kiwko-wicz Giti skradziony u Arona Grynfelda towar, który złodzieje już popakowali w bele.

Po przyprowadzeniu złodziei do komisariatu, stwierdzono, że są nimi: 1) Huberman Berek zam. przy ul. Zachodniej nr. 38, 2) Swierkowski Jasek, zam. w Zduńskiej Woli, ul. Sieradzka nr. 28, 3) Bernsztajn Lejb, zam. przy ul. Konstancynowskiej nr. 41 i Klajn Jasek, zam. przy ul. Piramowicza nr. 14. Towar skradziony zwrócono poszkodowanemu Grynfeldowi, sprawę zaś wraz ze sprawcami kradzieży przekazano urzędowi śledczemu do dalszego dochodzenia.

Kradzieże.

(ab) Z wozu, należącego do firmy Chaskiel Baumgarten, przy ul. Zachodniej 88, nieznani sprawcy skradli jedną sztukę towaru, wartości 5 milionów mk. Dochodzenie w toku.

(ab) Na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej schwytani zostali Kasprzak Antoni, Młynarska nr. 2, Holhaus Karol, zam. Malinowa nr. 9 oraz Laufer Aleksander zam. przy ul. Młynarskiej 22.

Nadchodzą wiosna!
Radzimy nie czekać z zakupem gdyż robota i towary drożeją. Firma Szmehel i Rozner, Łódź, Piotrkowska 100 i filia 160 sprzedają tanio damskie suknie, palta, anodniarki, bluzki i bieliznę.

WIEŚCI Z STOLICY I KRAJU

WARSZAWA.

Jak Repertuarowicz spędził wieczór?

Mój przyjaciel, Repertuarowicz, jest z zawodu bywalcem teatralnym. Zawód ten uprawia on już od wielu lat, i stopniowo w umyśle jego życie współczesne przestało istnieć, zastąpione całkowicie przez teatr, w którym Repertuarowicz spędza wszystkie wieczory.

Wczoraj po raz pierwszy nie był w teatrze, a zapytany o przyczynę, odpowiedział:

— Byłem w „Domu Magdaleny”, a wszedłszy tam, zobaczyłem, że „Simona już jest taka”, jak gdyby gotowa była na wszystko. Ponieważ ze mną jest porządny „Lekkość”, wkrótce padliśmy na „Sobelin”, gdzie rozpoczęła się „Zabawa w miłość”, podczas której zachowałem się, jak prawdziwy „Kawaler srebrnej róży”. Kiedy już nastąpiło „To, co najważniejsze”, kiedy zanikł „Eros i Psyche” zaczęła się wo mnie odzywać, urządziłem sobie krótki „Popas”, poczem udałem się do domu tem spokojnie, że „Stańczyka” już nie było, a zatem wszelkie Qui-pro-quo” było wykluczone.

Uczyniłem to wszystko dlatego, że był już „Wielki” czas na użycie cokolwiek „Rozmałości” w stolicy „Polski”, a ten „Nowy” sposób spędzenia wieczoru bynajmniej nie „Dramatyczny” pozwolił mi wręczyć na zdobycie „Reduty”, jaka było moje dotychczasowe epizodyczne życie, w którym było tak mało „Nowości”.

Argumentom jego nie można było nie przyznać racji.

Was. Olsz.

Jutrzejsze widowiska.

WIELKI	„Rycerskość Wiesnacza”.
ROZMAŁTOSCI	„Dom Magdaleny”.
REDUTA	„Lekkość”.
Im. BOGU-SŁAWSKIEGO	„Eros i Psyche”.
POLSKI	„To, co najważniejsze”.
MAŁY	„Zabawa w miłość”.
KOMEDIA	„Simona już jest taka”.
NOWOSCI	„Narzeczona Lucylusa”.
NOWY	„Wieszczka karnawału”.
DRAMATYCZNY	„Pani X czyli kobieta, która zabiła”.
PRASKI	„Krzyżacy”.
„QUI PRO QUO”	„Entleczek — Penleczek”.
STANCZYK	Karnawałowy program 15 20.
CYRK	Wielki program lutowy.

Ile wpłacała tramwaje magistratowi.

Istnieje, jak wiadomo, zasada, iż zarząd tramwajów miejskich wpłaca do kasy miejskiej 15 proc. wpływów brutto z dochodów ze sprzedaży biletów. Dotąd przy obecnej taryfie podatek ten wynosił 45 mk. z marek 300. W razie podwyższenia ceny biletów tramwajowych do 500 mk., podatek ten wyniesie 75 mk. od biletu. W roku 1922 zarząd tramwajów miejskich wpłacił z tego tytułu do kasy miejskiej przeszło 1.200.000.000 mk.

Granat w areszcie.

(w) Nadkomisarz kontrolni skarbowi Szynulski, oraz kontrolerzy Masiak i Śniegocki wykryli w domu nr 15 przy ulicy Karmelickiej kompletnie urządzoną potajemną gorzelnię, w której oczyszczano spirytus denaturowany.

„Francja” zginie w Polsce na wiosnę.

w) Nocy onegdajszej, mimo coraz groźniejszych podmuchów lodowatego wiatru oraz tu i ówdzie pojawiającej się kry, wyruszył z Warszawy w drogę do Płocka należący do „warszawskiego tow. handlu i żegluga”, a znany dobrze warszawiakom, wielki i wykwinie urządzony statek pośp. pasażerski „Francja”.

W kilkanaście minut po wyruszeniu, gdy statek zaledwie zdążył przebiec parę kilometrów, około Pelcowizny zdarzyła się przykra katastrofa. Oto z powodu braku znaków, wytyczających koryto, których to znaków nie można było umieścić ze względu na lody, „Francja” wpadła na płytką mieliznę i mimo wysiłków nie mogła się z niej wydostać.

Trwający spadek wody w Wi-

śle i płynący lód utrudniał jeszcze sytuację i udaremniał wszelkie wysiłki załogi, to też nad ranem „Francja” znalazła się na gołym piasku.

Podróżnych i towary łódkami zdołano przetransportować na ląd. W chwili obecnej „Francja” stoi dnem na obszernej i wystającej nad wodą ławicy piaskowej.

Zdjęcie jej z tej sytuacji, mimo zastosowania wszystkich środków, okazuje się jak dotąd daremnie.

Jeżeli statku nie uda się zdjąć z ławicy, to wobec łada dzień spodziewanego zamrożenia Wisły, zostanie on uwięziony w nał wyraz ciężkiej sytuacji, gdyż z chwilą wiosennego ruszania lodów zostanie on prawdopodobnie zdruzgotany.

Barszcz polski w konsulacie amerykańskim.

W konsulacie amerykańskim (Jasna 11) został zatrzymany osobnik podający się za Władysława Gibesłaka, któremu zakwestionowano metrykę urodzenia.

Gibesłak, sprowadzony do urzędu śledczego, zeznał, że rzeczywiście jego nazwisko brzmi Franciszek Barszcz. Jest on mieszkańcem gminy Dołęga, pow. Brzesko-Majac zamiar wyjechać do Ameryki, podrobił metrykę ur., otrzy-

mana od niejakiego Józefa Gibuły, zamieszkałego w tejże gminie.

Gibuła wyznał i doreczyl mu poświadczenie, stwierdzające tożsamość jego osoby pod nazwiskiem Władysław Gibesłak, które również potwierdził wójt gminy Dołęga.

Decyzją sędziego śledczego 11 okręgu Franciszek Barszcz, vel Władysław Gibesłak, został aresztowany i osadzony w areszcie centralnym.

Od jutra wszystkie kina zamknięte!

Stutki „fruby” magistrackiej. — Walka na śmierć i życie.

w) Wczoraj wieczorem właściciele kinematografów warszawskich postanowili — wobec niecofnięcia przez magistrat podatku 100-procentowego — zamknąć wszystkie kina stolicy z dniem 14 bież. mies.

Powodem tej uchwały było pismo p. K. Hlskiego, wiceprezydenta m. Warszawy, z żądaniem od właścicieli kin przedstawienia rachunków zysków i strat.

Związek właścicieli kinematografów uznał to pismo za prowokację, tem bardziej, że przed 4-ma tygodniami właściciele kin przestali magistratowi dokładać cefvry i materiały orientacyjne, według których magistrat mógł sobie wyrobić należyte pojęcie o sytuacji. Już wówczas — przed czterema

tygodniami — związek zaznaczył, że przy podatku stuprocentowym przedsiębiorstwa istnieć mogą najwyżej do dnia 14 b. m.

Tak więc od środy w Warszawie będzie ciemno i glucho.

Osłepną oka reflektorów, zamilkła muzyka.

Zycie dozna „wstrząśnienia”. Niewiadomo jak długo potrwa ten smutek, ta prawdziwie popołarna żałoba ludności.

Obawiamy się, że walka między przemysłowcami kinowymi a magistratem tym razem rozegra się decydująco, aż do skutku.

Wielka tylko szkoda, że ona się rozegra na naszych skórkach, jak wszystkie boje, prowadzone przez potentatów — z życiem.

Jak się odbywała rejestracja.

Rejestracja, której ostateczny termin upływa w dniu dzisiejszym, trwała od 22 stycznia, t. j. 23 dni. Według przynuszeń, w Warszawie powinno było się stawić do 100.000 osób, stawiło się jednak daleko więcej. Rejestracja odbywała się w stolicy z góra w 100 punktach, albowiem oprócz komisariatów policyjnych, odbywano ją oddzielnie w różnych instytucjach komunalnych, urzędach państwowych, uniwersytetach i t. d. Komisariaty policyjne załatwiała

dziennie od 600 do 700 osób każdy. Odnosne prace trwały od 8 godz. rano do 8 wiecz.

W stosunku do osób, które, pragnąc jej uniknąć, nie stawiły się do rejestracji, przewidziano stała odpowiednio środki. Sprawy te skierowane będą do sądów. Winni pociągani będą do odpowiedzialności z ustawy o pogwałceniu obowiązku powszechnej służby wojskowej, która przewiduje karę do 1 tygodnia aresztu lub grzywnę do 100.000 mk.

Ręce do góry! — w Skierniewicach

w) W dniu wczorajszym po przybyciu pociągu pośpiesznego z Krakowa do I komisariatu kolejowego na dworcu Głównym zgłosił się jakiś mężczyzna ubrany do figury i przedstawiający dowody na nazwisko inżyniera N. N. opowiedział niezwykle historię.

Na stacji Skierniewiec do przedziału zajmowanego przez samotnego inżyniera wsiadł jakiś osob-

nik i gdy pociąg ruszył z miejsca, nieznamy wciął rewolwer i celując mu w głowę zawołał:

— Milcz! i stać bez ruchu!

Napastnik zrabował walizkę i futro, poczem wyskoczył z pociągu w biegu.

Inżynier natychmiast pociągnął za hamulec automatyczny, pociąg stanął, ale bandyta zbiegł korzystając z ciemności.

Na miejscu nikogo nie zastano. W związku z tem policja aresztowała stróża domu Pawła Granata, który wiedział o istnieniu gorzelni, lecz nie zawiadomił władz policyjnych.

Z całej Polski.

Wycieczki morskie.

Dotychczas liga żegluga polskiej urządziła wycieczki na morze i krótkie wycieczki po zatoce gdańskiej.

Obecnie liga, wychodząc z założenia, że społeczeństwo polskie powinno nabrać praktycznej znajomości morza oraz tych krajów, z którym nas łączy morze, zamierza organizować wycieczki po morzu. W tym celu utworzono komitet wycieczek, na czele którego

stanął b. minister, p. Stanisław Śliwiński. Specjalną uwagę komitet zwrócił na organizację wycieczek dla akademików, na możliwości ulgowych warunkach.

Przy lidze projektowane jest utworzenie biura informacyjnego, gdzie można będzie otrzymać wszelkie wiadomości o liniach morskich, nadających się do podróży.

Banda Szaleńca pod kluczem.

20 bandytów ujęto.

W ub. niedzielę ujęto bandę Szaleńca. Dziś, po zasięgnięciu informacji, możemy podać dalsze ciekawsze szczegóły całego przebiegu aresztowania tej bandy.

Sa one następujące: Komisarz nowiatowej policji w Miechowie, dowiedziawszy się o krwiożę bandy Szaleńca, zorganizował oślawę z wywiadowcami Dróżnym i Lisoniem w celu ujęcia tej bandy, grasującej od roku 1919 w powiecie miechowskim. Siedziąca tej bandy była wieś Koścień, gm. Raclawickiej. Banda Szaleńca dokonała całego szeregu napadów, kradzieży koni i innych w powiatach: miech., plicz. i sąsiednich. Banda Szaleńca była postrachem tych powiatów. Szaleńce był członkiem słynnej bandy Krupy i Jarosza, zabitych w kwietniu 1922 r. w czasie obławy, gdy banda ta napadła na dwór w Niezwolownicach. Szaleńce wówczas umknął. Po zastrzeleniu Krupy i Jarosza Szaleńce sam zorganizował bandę w liczbie 20 osób, spośród których było i 2 naserów żydów. Sukcesy bandyckie bandy Szaleńca ułatwiał niejaki Jan Jarosz, pomocnik pisarza gminy Raclawickiej, który wydawał bandzie fałszywe dokumenty osobiste. Krywczek nocy. Szaleńce za bawiał się hucznie ze swymi kompanami we wsi Koścień, w mieszkaniu gospodarza Pawła Kawiorskiego. Około godz. 3 po północy wśród nieprzenikniętych ciemności policja otoczyła dom Kawiorskiego. Kawiorski mimo kilkakrotnego wezwania policji nie chciał drzwi otworzyć. Wówczas wyważono drzwi, policja wtargnęła do mieszkania.

Tutaj zastano 2 współników Szaleńca Franciszka Krzysztofika i St. Kalisza, których ujęto i obezwładniono. Ujęci stwierdzili, że przyszedł w konkury do... córki Kawiorskiego i że Szaleńca nie znała.

Okazało się, że zdążyli oni ukryć Szaleńca przed wtargnięciem policji w plewach na strychu, skąd herszt bandy usiłował umknąć przez dach. Zamiar Szaleńca udaremnił.

Opryszek zaczął zrywać strzechę, lecz odgłos strzałów uspokoił się. Zorwano część dachu dla ułatwienia akcji policji. Po zerwaniu strzechy, policja, po długim szamotaniu się bandy, wtargnęła Szaleńca, ukrytego w plewach. Znalezione przy nim różne fałszywe dokumenty osobiste. Podczas śledztwa Szaleńce przyznał się do całego szeregu napadów i kradzieży. Wydał również swych współników, wobec czego policja wszystkich aresztowała. W liczbie aresztowanych są:

Brat zabitego herszta Krupy — Aleksander Krupa, bratanek Szaleńca — Wojciech Szaleńce, Paweł Kawiorski, Franciszek Krzysztofik, St. Kalisz, Józef Kaczynski, Andrzej Krupa, Ignacy Bedkowski, Franciszek Krupa, Teofil Bedkowski, Józef Zmarły, Jan Sołwinski, Józef Wyjadłowski, Zenon Piekarczyk i Jan Łoża. Szaleńce wskazał policji 2 naserów żydów Leozora Wernsteina i Mordkę Goldherga z Koścień, którzy zakupowali od niego skradzione rzeczy, jak również współnika kradzieży koni, Andrzeja Modka ze wsi Łetkowie. Wszyscy wyżej wymienieni członkowie bandy, w liczbie 20 osób, zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu w Miechowie, a sprawę skierowano do sędziego śledczego.

Pierwsza wystawa powstania 63r.

odbędzie się ona w Wilnie.

(p) W Wilnie odbyło się pierwsze zebranie inicjatorów mającej się odbyć „Wystawy powstania narodowego 1863 r.”, na zebranie przybyli: Prezes t-wa przyjaciół nauki dr. Zahorski, konserwator państwowy prof. Remer, dziekan wydziału sztuk pięknych prof. Ruszczyk, prof. dziejów porzobiorczy Janusz Januszkiewicz, bibliolekarz U. S. B. M. Brensztejn i dyrektor archiwum państwowego W. Studnicki, w szeregu uchwał przedwstępnych, omawiano termin otwarcia wystawy, około czerwca, wysunięto poza tem kilka projektów co do faktu, jaką miałaby być urządzona wystawa. Jako nadające

się na ten cel uznano — gimnazjum im. Lelewela na placu Łukiskim (Plac Stracenia), odwach w pałacu, obecnie Naczelnika państwa, b. klasztor Bazyliński, klasztor b. św. Ignacego i Franciszka i inne. Istnieje również projekt urządzania wystawy w ten sposób, aby mogła służyć zawiązaniem dla przyszłego muzeum państwowego w Wilnie. Zebranie uchwaliło zwrócić się do p. prezydenta miasta w celu zwolnienia do sali posiedzeń rady miejskiej w połowie lutego zebrania organizacyjnego z osób, któreby w jakikolwiek sposób mogły przyczynić się do uświetnienia wystawy.

Śmierć w obronie butelek.

p) W dniu onegdajszym w odległości kilometra od Piaseczna, gdy pociąg nr. 5 kolejki wilanowskiej zbliżał się do przejazdu, wjechała na tor furmanka, należąca do Herza Jelenia, powożona przez jego syna Lejbusa z pasażerem Michałem Dąbrowskim, mieszkańcem Piaseczna.

Na loskot nadjeżdżającego pociągu, koń, znajdujący się w zaprzęgu, spłoszył się i skreślił raptownie, wskutek czego koń wozu ugrzęzł w szynach kolejki. Szarpnięcie było tak silne, że postron-

ki popękały i oszalałe z przerażenia zwierzę uciekło.

Pasażerowie poszli za przykładem konia, z wyjątkiem starego Jelenia, który przystąpił do wyładowywania pustych butelek, znajdujących się na wozie. W tejże chwili wypadł z za zakretny szybko mgnący pociąg.

W oka mgnieniu wóz został strzaskany na drzazgi, a Jeleń padł trupem na miejscu. Po przebiegu pociągu znaleziono na torze zniekształcone zwłoki ludzkie, nad którymi długo lamentował osierocony Lejbus.

WIADOMOŚCI HANDLOWE

Obliczanie dochodu przy wy- miarze podatku dochodowego.

W „Kurjerze Wieczornym” z d. 9 b. m. omówiliśmy wypełnianie działu I zeznań podatkowych; obecnie przechodzimy do działu II.

W dziale II zeznania (str. 3) należy podać obliczenia do ogólnego dochodu, jaki był ustalony w dziale I.

By dobrze zrozumieć, jaki zachodzi stosunek pomiędzy działem I a II zeznania, należy uświadomić sobie co następuje:

Podatek dochodowy obciąża dochód jednostek fizycznych i prawnych. Dochód jednostki płynie z różnych źródeł, najważniejsze z których są wymienione w dziale I zeznania. Otrzymanie dochodów jest połączone oczywiście z różnymi kosztami, które podatek ma prawo odliczyć, by wskazać w dziale I już od razu czysty dochód z każdego źródła dochodu, jakim rozporządza.

Prócz kosztów, związanych z uzyskaniem dochodu, każdy obywatel ma inne wydatki, które ustawa nazywa „odliczeniami”. Są to więc wydatki, które nie mają żadnego związku z osiągnięciem jakiegokolwiek dochodu. Niektóre, bynajmniej zaś nie wszystkie, z tych wydatków podatek może

odliczyć z ogólnego otrzymanego dochodu — netto. Może więc odliczyć naprzykład procenty od długów hipotecznych, lecz nie może odliczyć wydatków na cele dobroczynne. Jakże wydatki, nie związane z osiągnięciem dochodu, można odliczyć — wskazaniem jest w dziale II zeznania.

Słowo „odliczenie” w dziale II zeznania użyte zostało w specjalnym sensie. Nie ulega bowiem wątpliwości, że, wskazując w dziale I dochód netto, podatnik również poczynił rozmaite „odliczenia” (naprz. na fundusz amortyzacji).

W każdym bądź razie należy przestrzegać, by wydatki, które zostały odliczone raz jeden przy wypełnieniu działu I, zostały wskazane w dziale II i nanowo odliczone od ogólnego dochodu.

Poszczególne rubryki działu II są dość jasne. Dodajmy tylko do punktu 3-go, że premie ubezpieczeniowe mogą być potrącone do wysokości 5,000 marek na rachunek samego podatnika i 10,000 mk. na rachunek podatnika i członków rodziny, będących na utrzymaniu podatnika.

Zycie gospodarcze Polski.

Narada o nowych spółkach akcyjnych. Jak się dowiadujemy, w ministerstwie skarbu odbyła się konferencja, poświęcona omówieniu sprawy organizacji nowych spółek akcyjnych.

Zwrócono uwagę na powstawanie spółek akcyjnych bez zdrowych podstaw finansowych, obli-

czonych tylko na pomoc kredytowa rządu, która przy dzisiejszych warunkach leprecjacji wierzycielności państwowych pozwala istnieć szeregowi przedsiębiorstw, nie posiadających zdrowych podstaw finansowych.

Uznano za konieczne dążyć do uchronienia naszego życia gospodarczego od wstrząsów, mogących z chwilą stabilizacji marki wyznać skutkiem wzmożenia się takich przedsiębiorstw.

Finanse pań- stwowe Anglii.

Ostatnie dane dotyczące dochodów i wydatków państwowych od 1-go kwietnia do 1-go stycznia r. b. wykazują za owe 9 miesięcy sumę 585,5 mil. funt. sterl. dochodu i 572,5 mil. funt. sterl. wydatków. Pozostaje więc przewyżka dochodów w sumie 13 mil. funtów sterl.

W porównaniu z r. z. dochody tegoroczne (za 9 miesięcy) zmniejszyły się o £. 91,268,588. Ponieważ przewidywania budżetowe na rok 1922/3 zostały zredukowane w porównaniu z rokiem 1921/2 o £. 214,000,000, suma wyżej podana £. 91,268,588 nie może być uważana za rezultat niepomysłny. Przeciwnie, to zmniejszenie dochodów przedstawia się znacznie lepiej, niż przewidywania budżetowe przewidywało. Co się tyczy wydatków, są one o 167 milionów funtów mniejsze od wydatków r. z. (w tym samym czasie). Ponieważ zaś wydatki tegoroczne przewidywania zredukowane zostały w porównaniu z r. z. o 169 milionów funtów, więc i ta strona budżetu przedstawia się pomyślnie.

Co się tyczy długu latnego, wynosił on 31. XII. 1,259 mil. funt. sterl., zaś w dn. I. IV. 1922 r. został zredukowany do 1,029 mil. £. a w dniu 31. XII. 1922 r. do 941,051,500 t. j. zmniejszył się w ciągu roku ubiegłego o £. 318,788,500 a w ciągu ostatnich 9 miesięcy o £. 88,464,000.

Dług państwa z tytułu sprzedaży biletów skarbowych zmniejszył się w ciągu roku z £. 105,980,600 do £. 719,040,000.

Obieg znaków skarbowych w dniu 27. XII. 1922 roku wynosił £. 301,337,000. Obieg znaków skarbowych bez specjalnego pokrycia został ustalony na r. 1923 w wysokości £. 270,183,800.

Dług narodowy w dniu 31. XII. 22 r. wynosił 7,835,000,000 t. j. powiększył się w ciągu r. ubiegłego o £. 114,000,000, głównie wskutek konwersji wysokoprocentowych pożyczek wojennych na 3 i pół pr. pożyczkę konwersyjną.

Dzisiejsza giełda warszawska

Gotówka.
Dolary Stan. Złedn. 43000—43500
Dolary kanad. 43500.
Franki bel. 2395.
Kor. czeska 1320.
Marka niem. 140—150.
Czeki i wpłaty.
Belgia 2420.
Gdańsk 139—142
Berlin 139—142.
Londyn 20400—205250.
Nowy Jork 43000—43500
Drobne dolary 43650—43250
Paryż 2775.
Praga 1575
Szwajcaria 8475.
Wiedeń 6800.
Włochy 2250.

Listy zastawne.
Milionówka 1700
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 250.
4 i pół proc. list. zast. ziemsk. za 100 marek 5800.
5 procen. obl. m. Warszawy 380.

Akcje.
Bank Dyskontowy 42000
Bank Handlowy 8200
Bank dla handlu i przem. 25000
Bank kred. warsz. 15000
Bank Małopolski 2850
Bank przemysłowy 4000
Bank przem. i wójskich 4200
Bank zachodni 61750
Bank z. z. polsk. 13000
Zw. sp. zarobk. 20300
Kłewski 90000
Wildt 16000
Częstocice 126000
Cukier 890000
Firley 10400.
Drzewo 7550
Węgiel 159000
Zielinski 54000
Starachowice 4000
Cegielni 128000
Lilpop 92500
Modrzewski 73000
Ostrowiec 7800

Karasiński 17500
Rudzi 40500
Zyrardów 175000
Borkowski 7000
Hurt 4500
Jablkowski 15500
Zedluga 5000
Natta 860
Nobel 1000
Haberbusch 37000
Gostawice 76000
Pocisk 4850
Parowoz 12600

Kurs marki polskiej.

ZURYCH, 12 lutego.—Marka polska 0.160.
GENEWA, 12 lutego.—Marka polska 0.0155.
AMSTERDAM, 12 lutego.—Marka polska 0.0071.
PARYŻ, 12 lutego.—Marka polska 0.047.
LONDYN, 12 lutego.—Marka polska—170.00 (czek) 150.000 (gotówka).
NOWY JORK, 12 lutego.—Marka polska 0.0028.

Dzisiejsze notowania w Gdańsku i Berlinie.

GDANSK, 13 lutego.—(Tel. wt „Kurjera Wieczornego”). Trzecie notowania przed zamknięciem giełdy:

Dolary 29,000.
Marka polska 75.
Warszawa 68.
Tendencja słaba.

BERLIN, 13 lutego.—(Tel. wt „Kurjera Wieczornego”). Trzecie notowania przed zamknięciem giełdy:

Warszawa 68.
Marka pol. 70.00
Nowy Jork 27.500.
Londyn 128.800
Paryż 1.699
Wiedeń 40,15
Praga 842.
Włochy 1.322
Belgia 1498.
Szwajcaria 5.165
Holandia 1089.
Chrystiania 5.328
Kopenhaga 5.575
Sztokholm 7.56
Tendencja słaba i zniżkowa.

LITERATURA i SZTUKA

LITERATURA.

Wspomnienia Rabindranata.

Wspomnienia Rabindranata Tagore ukazały się kilka dni temu drukiem w Monachjum. Znajdujemy tam historię życia wielkiego poety do 24 roku życia. Z duża doza humoru autor opowiada prze różne epizody ze swych lat młodości.

Jednocześnie czytelnik ma okazję poznać historię rozwoju umysłowego młodości indyjskiej i jej dążeń. Książka ta, to nowy wawrzyn na czołe zasłużonego poety.

Wywóz książek niemieckich do Rosji.

Rząd sowieński zakupił w Lipsku przeszło 4000 tomów, które obecnie nadeszły już do Moskwy. Są to przede wszystkim książki treści socjologicznej i ekonomicznej.

Znajduje się pomiędzy nimi i kilkaset utworów beletrystycznych i pedagogicznych. Takie same zakupy rząd sowieński uczynił we Włoszech, z tą tylko różnicą, że są to przeważnie utwory traktujące o faszyzmie i jego wpływach. Niektóre z tych dzieł zostaną przetłumaczone na język rosyjski.

Potemkinowskie „książki”.

Książki Potemkin, znany ze swej rozrzutności, był słynnym twórcą potemkinowskich wsi i miasteczek. Ale istnieją także „książki potemkinowskie”, które tworzą dosyć oryginalną bibliotekę.

Jak opowiadał sekretarz księcia St. leon, Potemkin stworzył bibliotekę, której książki składały się z banknotów 4000 i 10000 tysięcznych. Każda kartka składała się z banknotów od najmniejszych do największych, a każda książka miała inny format.

Kurtyna teatralna.

Już greki znali teatralną kurtynę. Oczywiście nie za czasów Sofoklesa i Eurypidesa, w późniejszym czasie, gdy następcy Aleksandra Wielkiego stworzyli nową sztukę i w Grecji nastąpił okres odrodzenia.

Gdy wystawiono tragedję kurtyna przed rozpoczęciem przedstawienia zapadała się pod podłogę, a na końcu była wciągana w górę.

Opadnięcie kurtyny oznaczało więc w owych czasach początek przedstawienia.

Rzymianie, którzy objeli w spadku grecką tragedję i komedję, objeli także urządzenie teatru i trwało ono do tego czasu, póki chrześcijaństwo nie rozpoczęło swego krzyżowego pochodu przeciwko sztuce i nie wytrzebiło jej do tego stopnia, że ludzie nie rozumieć znaczenia słów tragedja i komedja.

Po wiekach zapomnienia dramat odżył. Ale przedmiotem jego były zdarzenia z historii świętej, przedstawienia odbywały się w lesie lub na otwartym placu i o kurtynie nie mogło być mowy. Nawet wesołe komedje owych czasów nie znaly kurtyny, gdyż nie posiadały stałego miejsca zamieszkania. „Komedjanci” chodzili od domu do domu, od wsi do wsi i nie posiadali żadnych nieruchomości rekwiwizytów.

Dopiero gdy przedstawienia teatralne poczęły się odbywać w specjalnych budynkach, pojawiły się najpierw kulisy, t. j. zasłona.

Nie znajdzie się chyba biblioteka, która by przedstawiała tak wysoką wartość. Rockefeller, który również posiadał taką bibliotekę, nie wiedział naturalnie

a potem kurtyna. Już teatr Szejkspira posiadał kurtynę.

Ale o wiele wcześniej rozpoczęła nowe życie sztuka włoska. W epoce baroku znano tam już pięknie wystawione opery, a za czasów odrodzenia tragedję dramat i farsę. Wszystkie te teatry posiadały kurtyny. Były to zasłony zasuwane z boku, lub też na wzór greckich, zapadające się w ziemię.

Gdy niemiecki architekt Furtentbach w roku 1640 przystąpił do budowy teatru i sceny, pozostawił dyrektorowi teatru decyzję, czy kurtyna ma zasuwac się na bok, czy też w dół. W całej Europie teatry nie posiadały właściwej kurtyny aż do 17 stulecia, gdy poczęły naśladować włoski teatr epoki odrodzenia. W Holandji już wtedy posługiwano się spadającą z góry kurtyną. Dopiero od jakich 150 lat teatry posługują się spadającą z sufitu kurtyną, która po każdym akcie zostaje spuszczana. Od tego czasu kurtyna stała się niezbędną częścią sceny i teatru. Teatry poczęły rywalizować w ulepszeniu jej i aż do naszych czasów kurtyna przechodziła kilka faz rozwoju i mody. Obecne kurtyny są zwykle bardzo skromne i rozdzielone na dwie części, zasuwające się na boki sceny. Należy tu także wspomnieć o niezbędnym rekwiwizycie każdej sceny: żelaznej kurtynie. Została ona prawie wszędzie zaprowadzona, gdyż częste pożary teatrow zmusiły do oddzielania sceny od widowni.

Ars.
Nie znajdzie się chyba biblioteka, która by przedstawiała tak wysoką wartość. Rockefeller, który również posiadał taką bibliotekę, nie wiedział naturalnie

MUZYKA.

Mussolini a Wagner.

Włoski kapelmistrz Aleksandro Vessella, znany wielbiciel Wagnera, milanowany został obecnie konsulem w rzymskim faszystowskim korpusie, to znaczy dyryguje jego kapela.

Z okazji jakiejś z ostatnich uroczystości Mussolini zwrócił się do kapelmistrza z przemową, w której między innymi dziękował mu, że zapoznał szersze sfery Włoch z muzyką Wagnera i Beethovena.

Kantata Bacha, jako opera.

Oryginalną próbę urządziła londyńska opera Covent Garden. Wystawiono bowiem kantatę Bacha: Phoebus i Pan, jako operę.

Osoby wystąpiły w strojach z epoki rococo, dekoracje zaś przypominały obrazy Watteau z jego Fetes Galantes. Rzecz odbywała się w ogrodach wersalskich.

Balet tańczył do tanecznych melodji wielkiego mistrza i angielska krytyka odkryła ku swemu wielkiemu zdziwieniu, że Bach jest jednym z najlepszych kompozytorów muzyki tanecznej.

Menuety, sarabandy i kuranty, tańczone przez najlepsze siły baletu, uświetniły to niezwykle przedstawienie.

Czaszki muzyków.

Dawno już zostało stwierdzone, że przy normalnym rozwoju jednostki ludzkiej rozwój czaszki stosuje się do wzrostu mózgu, a nie odwrotnie. Gdy zbyt niekiedy niektóre części czaszki (w późniejszym wieku) może spowodować choroby mózgu, a nawet obłąd, każ y mózg ma możność swobodnego rozwoju, tak że człowiek posiada zazwyczaj czaszkę zupełnie do jego mózgu zastosowaną.

Jak mierzymy prof. Tandler —

Wiedeń, objaw ten możemy najłatwiej zaobserwować u muzyków. Nie chodzi tu oczywiście o dyktantów i rzemieślników muzyki, chodzi tu o osobników, którzy posiadają wzorowe uzdolnienie muzyczne. Uzdolnienie takie objawia się zazwyczaj w silnym rozwoju górnej części skroni, tak że należy przypuszczać, że mózg ludzki posiada specjalne centry muzyczne, tak samo jak wszystkie zmysły człowieka posiadają w mózgu jego specjalne siedziska. Uzdolnienie muzyczne wyraża się bardzo silnie w budowie czaszki danego osobnika. Można to łatwo zaobserwować na czaszkach genialnych muzyków, jak Haydn, Beethoven, Wagner, Brahms i Mahler.

O sztuce i artyście.

1.
By stworzyć wspaniałe dzieło sztuki trzeba posiadać: energię męską, subtelność kobiety i naiwność kobiety i naiwność dziecka.

2.
Prawdziwy artysta tworzy tylko dla siebie i dla rozumiejących go przyjaciół. Kto podporządkowuje się panującemu smakowi, podobny jest do kobiety, która oddaje się całemu światu.

3.
Wielu artystów najenergiczniej aroni swoich najlepszych twórców, prawdziwie dlatego, że nie są uznani. Iwory te podobne są do chorcy dzieci, które rodzice najsilniej kochaia.

4.
Wielki artysta nie będzie nigdy wielkim mówcą; mówia bowiem za niego jego dzieła.

5.
Artysta i mistrzostwo ujawnia się nie tylko w dziele sztuki, ale w akcie tworzenia.

R. Borne.

OGŁOSZENIA



Wiedeński Międzynarodowy Jarmark

18. do 24. Marca 1923

Korzystna okazja zakupu dla wszelkich galezi

4000 wystawców z Kraju i zagranicy

Wszelkich informacji udziela
Wiener Messe A. G. Wien VII., Messepalast
jakoteż honorowe przedstawicielstwo i oficjalne miejsce
informacyjne w **Łodzi:** Finkenstein, Heyman & Ska
ul. Krótka 5. 358-4



Jedyna rządowa linia amerykańska do Ameryki i Kanady

udziela bezpłatnie pasażerom informacji i wskazówek, aby umożliwić im prędkie osiągnięcie numeru rejestracyjnego przed wstrzymaniem emigracji.

Najbliższe odjazdy:

President Harding	14 lutego	21 marca
George Washington	21 lutego	24 marca
President Roosevelt	28 lutego	4 kwietnia

UNITED STATES LINES

WARSZAWA WILNO ŁÓDŹ
Senatorska 28-30 Wieńska 67 Senatorska 5
LWÓW, Kosciuszki 3

Armoura

smalec wieprzowy, czysty „PURE LARD”
Marki „Shield”
słoninę „Fat Backs”,
mydło „Lighthouse”
do prania

mleko skondensowane słodzone

oferują hurtownie Jeneralni Agent na Polskę: Sp. Akc. LAMBERT i HRZYSIAK, Warszawa, Niecała 8. Adres tel.: „Lambrowar”. Telefon 76 53. 69-2

Informacje o firmach handlowych i przemysłowych;
Informacje o osobach trudniących się handlem i przemysłem;
Informacje w wszelkich sprawach handlowych
oraz fachowe porady w sprawach podatkowych udziela szybko i bezinteresownie

„WYWIAD” Biuro kredytowo-informacyjne, założone przez polskie instytucje finansowe
S-ka z ogr. odp. 011-6
Łódź, Piotrkowska nr. 104.



Maszyny do pisania „ME CEDES”
Kasy kontrolujące „NATIONAL”
Mebel i urządzenia biurowe
Sp. Handl. Wojewódzki i Leżon Sienkiewicza 35. 693-1

Papier biały

na pudry, funty do sprzedania.
Wiadomość w Adm. „Głosu Polskiego”. 755-3

Buchalterji

gruntownie i w krótkim czasie nauczyć się można u **TEODORA GROSSMANA**, Sienkiewicza 29

JADALNIE

GABINETY SYPIALNIE

Urządzenia KUCHENNE
GARNITURY KLUBOWE

najelegantszego wykonania z WŁASNEJ FABRYKI
jeszcze po specjalnie niskich cenach poleca

Fabryka Mebli „MERKUR” G. m. b. H.
Gdańsk, III Damm Nr 2. Telef. 58-51 i 29-90.

Manufaktura.
Hurt. manuf. w Poznaniu poszukuje stos. handl. z Łodzią celem powiększenia się.

Firma istnieje od 14 lat. Szuka cichego współnika-dostawcę chrześcijanina.

Zgł. upr. adresować: Poznań, skrzynka poczt. 273. 817-2

Dr. med. **Braun**
Północna 23.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Przyjmuje od 8-10 i od 1-4
Łódź 5-8. Pania 4-3.

OKAZYJNIE!

Różne ozdoby: kame z kości słoniowej, rzeźby, obrazy, oryginalne wazy malowane, białki i malowane podusaki. Kostiumy mas karadowe.

Artystyczna pracownia
Dzielnia 3, front II piętro

H. Chajmowicz

Poszukuję prywatnego szycia

Andrzeja 40 m. 1

Bryczki

nowe i używane
WOLANT z płócienną budą do sprzedania.
Wiadom.: Lipowa 39

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie.
(Za wyraz 100 mk.)

Diplôme a la Faculté des Lettres de Paris
cherche des leçons de française (littérature, histoire, conversation). Adresse: Sienkiewicza 63 log. 12. 253-2-u

student udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 86, m. 3, (druga brama) 150-3-n

Kupno i sprzedaż.
(Za wyraz 125 mk.)

A. Kredens, stół, krzesła, szafy, łóżka, otomany, łóżeczko białe, biurko, etażerka sprzedam. Piotrkowska 241-4 front. 620-10 k

Okazyjnie do sprzedania w Kaliszu restauracja I-go rzędu przy hotelu komfortowo urządzone. Cena 60 milionów. Wiadomość: Kalisz, Hotel „Europa” tel. 168. 849-6-9

Posady i praca.
Poszukiwane.
(Za wyraz 80 mk.)

Młoda inteligentna osoba poszukuje samodzielnego zarządu domem. Łaskawe oferty sub „Kutynowana”. 363-2-p

poszukuję posady korespondenta. Znam język polski, rosyjski, francuski i angielski w słowie i piśmie. Piszę biegle na maszynach różnego systemu. Ogłoszenia składać do admin. „Głosu” sub „Korespondent”. 827-3-pp

Lokale i mieszkania.
(Za wyraz 125 mk.)

Wynajmę 1 pokój umiarkowany w centrum miasta miodej pauze. Oferty pod „P. P.” do „Głosu”. 807-2-u

Zamienię 4-o pokojowe mieszkanie w Warszawie z wszelkimi wygodami, w nowoczesnym domu, na odpowiednie mieszkanie w Łodzi. Zgłoszenia pod „Veritas” do adm. „Głosu” 59-3-m

DZIŚ

„KA-KA-DU”

w Filharmonji, Dzielnia 20 od godz. 9-11 w.
Wł. Lin, Banoth Duo, Tarnowska, Furredy-Arizona, Odrobiński etc.

Po kabarecie

„Ostatnia Noc Karnawałowa” Wielki Bal Maskowy, do rana na rzecz „Domu Sierot” Północna 38.

Atrakoje Ork. Filh. Jazz-Band.

Bilety służą jednocześnie na Kabaret i Maskaradę. Do nabycia w kasie filharm.

Panie w maskach. Panów obowiązuje strój wieczorowy.

Dobra

Reklama te dźwignia

dla handlu i przemysłu!

Oryginalne ogłoszenia umieszcza we wszystkich dziennikach po cenie redakcyjnej
Dział Ogłoszeń i Reklam przy Biurze Informacji Prasowych

„BIP”

ŁÓDŹ, Cegielniana 40.

PIERWSZA W KRAJU

Fabryka owsianych produktów odżywczych i kawy słodowej

Adama Branickiego

w Sosnowcu

POLECA:

Kaszę owsianą „Zdrowia”
Mączkę owsianą „Zdrowia”
Kakao owsiane „Zdrowia”
Kawę słodową „Zdrowia”

955-1
Skład: R. Seidengart, Piotrkowska 44, Telefon w Łodzi 19 89.

2, 3 i 5 walcowe

maszyny z granitowymi lub stalowymi walcami dla fabryk czekolady, farb etc. oraz wszelkie inne maszyny dla cukierników i fabryk czekolady dostarczą

B./T. J. Jarecki i A. Buki

Warszawa, Złota 65, tel. 405-25.

QUAKER OATS

Oryginalne Płatki Owsiane



Przedstawicielstwo hurtowe: Sp. Akc. Lambert i Krzysiak, Warszawa, Niecała 8

Baczność! Taniej niż wszędzie, bo w prywatnym mieszkaniu.
Wszelkie wyroby futrzane, oraz fokowe, karakulowe palta nabyć można Piotrkowska 19 (w pod. wózu) u Zosmanka i Dawidowicza
przyjmowanie reperacji. Akuratna obsługa

Najwyższe ceny

placę za brylanty, perły, platynę, złoto, srebro, zegarki, oraz wykonuję wszelkie roboty w zakresie jubilerstwa i zegarniczości wchodzące. Zakład Jubilerski i Zegarm. A. Lewkowicz, Łódź, Piotrkowska 36 89. 12-1